

# LUZ

Rok 35 | CURITIBA, 27 LIPCA | 1960 | Nr. 30

## FOLKLOR POLSKI W TEATRZE GUAIRA

Pod wzniostym nastrojem artystycznego wieczoru, słysząc jeszcze echo szumnych oklasków którymi wyborowa publiczność, złożona z osób wysoce kulturalnych, nagradzała istotnie pięknie wykonane pieśni i tańce naszego folkloru narodowego, staram się ubrać w słowa, uczucia które przepełniają serce tak widza-krytyka jak i dawnego działacza społecznego.

Przedstawienie naszej Grupy Polskiego Folkloru w Teatrze Guaira, wieczorem 19-go lipca b.r. było częścią programu artystycznego, ułożonego na czesć XIV Brazylijskiego Kongresu Chemików, w Kurytybie.

Nie było jaka, więc, publiczność zapełniała po brzegi salę naszego nowoczesnego Teatru. Profesorowie, uczeni oraz technicy ze wszystkich Stanów Brazylii, przyjeżdżający do wysokiego poziomu sztuki, do koncertów Symfonicznych, Klasycznych Baletów, Oper itp., okla-

skich narodowości tworzących emigrację parańską aby swym folklorem i ojczysto-narodowymi strojami upiększyły uroczystości obchodowe.

Tak jak i inne, poderwał entuzjazm i etnie polską. Abyśmy nie pozostali w tyle!

Zorganizował się Komitet. Komisja Pań zaplanowała kostiumy i dzięki nim oraz Siostrom Miłosierdzia i Rodziny Maryi, które z całym oddaniem haftowały bogate kierzaje, powstał korowód złożony z 75 osób, pięknie przebranych w narodowe ubrania krakowiaków, łowiczan, górali, ślązaków i lubliniaków.

Wyróżniła się etnia polska z pomiędzy innych. Poderwał ją entuzjazm. Powstała Polska Grupa Folklorystyczna przy Tow. "União-Juventus".

Niezmiernie p. T. Morozowicz ujął w swe utalentowane ręce zorganizowanie artystyczne tej, pełnej rozmachu, Grupy. Zaczęli tańczyć.

wielogłosowych tonów pieśni. Odczuwało się że dyrygent zespołu trzyma w rękach cały zespół śpiewaków, tworząc jednolitą grupę wykonawców pieśni z wykorzystaniem subtelnych odcieni chóralnych.

Z miejsca ujęta widownia zabrzmiła długo trwałymi oklaskami.

Przyznam się, że i ja, mimo że dobrze już znałem cały program, poczułem dreszcz zachwytu nie mniejszy niż to musieli odczuć pierwszorazowi widzowie. To było na prawdę piękne. A tych pieśni odśpiewano dziesięć.

Rzeczowo ułożony program przez T. Morozowicza, przepłany tańcami narodowymi co dwie chóralne pieśni, wznosił stopniowo entuzjazm zachwyconej publiczności aż do ostatniego tańca, świętego mazura, którego, uniesieni widzowie zmusili do bisowania.

Tańce były wykonane porywająco. Pięć grup kolorowych,



skiwali w Kurytybie naszą rodzimą Grupę Folklorystyczną, serdecznie i entuzjastycznie wyrażając zachwyt wykonywanych przez nich pieśni i tańców. Wśród nich wiele-wiekowymi pieśniami i tańcami ludowymi, które tak pięknie wyrażają charakter i duszę Polaka, jak również podziw nad pięknnością strojów polsko-narodowych. To dla nich było nowością i miłym zaskoczeniem, co, szczerze, po przedstawieniu stwierdził.

Pełen oddania, wysoce uzdolniony muzykolog Prof. Książek Józef Zajac z całym poświęceniem zabrał się do postawienia chóru na odpowiednim folklorystycznym poziomie. Zaczęli śpiewać.

A jak teraz tańca i śpiewają to okazali na występie Folkloru Polskiego w Teatrze Guaira.

To warto opisać. Napelniona sala uczestnikami Kongresu Chemików Brazylijskich. Nastroj lekkiego znużenia oraz średniego zaciekawienia.

Co to za folklor polski? Skąd miszkańcy Manaus, Belém albo Recife mieli coś słyszeć o folklorze polskim?

Trzeci dzwonek i światła gasną na sali. Dźwięki "ouverture" wykonane przez orkiestrę. Suche brawa i znowu cisza pełna oczekiwaniami.

Odzywa się głos "spikierki" (Mileny Morozowiczówny) opisującej w nieskazitelnym mowie brazylijskiej założenia folkloru polskiego, jak również sens pieśni oraz historię zaprogramowanych tańców.

Znowu cisza, w którą w chwili wpadają, z poza zastonietej kurtyny, uroczyste chóralne znanej piosenki "Góralu czy ci nie żal...".

Powoli rozsuwa się kurtyna. Nagle oświecenie. Po widowni przelatuje cichy szmer zachwytu.

Zwycięstwo. Na białym, półokrągłym tle kulisów olbrzymiej sceny, bajećnie malownicza grupa śpiewaków wyglądała jak obraz trykający kolorem. Skrzyły się bogate hafty staników i kierzaje a tęczowe barwy sukien mile bawiły wzrok swymi pastelowymi odcieniami.

Pełen oddania, wysoce uzdolniony muzykolog Prof. Książek Józef Zajac z całym poświęceniem zabrał się do postawienia chóru na odpowiednim folklorystycznym poziomie. Zaczęli śpiewać.

A jak teraz tańca i śpiewają to okazali na występie Folkloru Polskiego w Teatrze Guaira.

To warto opisać. Napelniona sala uczestnikami Kongresu Chemików Brazylijskich. Nastroj lekkiego znużenia oraz średniego zaciekawienia.

Co to za folklor polski? Skąd miszkańcy Manaus, Belém albo Recife mieli coś słyszeć o folklorze polskim?

Trzeci dzwonek i światła gasną na sali. Dźwięki "ouverture" wykonane przez orkiestrę. Suche brawa i znowu cisza pełna oczekiwaniami.

Odzywa się głos "spikierki" (Mileny Morozowiczówny) opisującej w nieskazitelnym mowie brazylijskiej założenia folkloru polskiego, jak również sens pieśni oraz historię zaprogramowanych tańców.

Znowu cisza, w którą w chwili wpadają, z poza zastonietej kurtyny, uroczyste chóralne znanej piosenki "Góralu czy ci nie żal...".

Powoli rozsuwa się kurtyna. Nagle oświecenie. Po widowni przelatuje cichy szmer zachwytu.

Zwycięstwo. Na białym, półokrągłym tle kulisów olbrzymiej sceny, bajećnie malownicza grupa śpiewaków wyglądała jak obraz trykający kolorem. Skrzyły się bogate hafty staników i kierzaje a tęczowe barwy sukien mile bawiły wzrok swymi pastelowymi odcieniami.

Po rozsunięciu kurtyny, wspólnie wywyczonego chóru przez Ks. J. Zajacę, napelnili widownię harmonią koncertowo złączonych

jak w kalejdoskopie, wirowało żywo, odtwarzając krakowiaka, poleczkę, mazura, zbojnika, oberka, dając zachwyconej publiczności prawdziwy bankiet kolorów i rozmachu. Wdzięczne ruchy panienek oraz dzieciarskie zaciecie tancerzy, świetnie oddały ducha naszych narodowych tańców.

Publiczność nagradzała każdy nowy numer, coraz więcej zęsiłymi brawami.

A kiedy, na zakończenie, chór odśpiewał po mistrzowsku Hymn Brazylijski, żywiołowym oklaskom nie było końca. Według ogólnej opinii, tak zaśpiewanego Hymnu nigdzie nie słyszeli.

Publiczność zalała scenę, mieszając się z uczestnikami naszej grupy. Serdecznie winaowali, oglądając z ciekawością detale kostiumów, wypytywali się o szczegóły życia etnii polskiej a nawet zapraszali Polską Grupę Folklorystyczną na występy w teatrach Rio i São Paulo.

A nas rozpięła rokoszna dumna i radość że nasza kochana młodzież znowu poderwała się do czynu i tak pięknym występem zaimponowała Brazylijanom wspaniałym polskim folklorem.

Brawo młodzieży naszej! Jeszcze trochę szlachetnego wysiłku a postawicie znowu naszą etnię na czołowym miejscu wołec innych.

Wy macie młodzież, rozmach i uczucie, a kierownikom wam nie brak. Z tak uzdolnionymi społecznymi i artystycznymi kierownikami jak Prof. Tadeusz Morozowicz oraz Prof. Ks. Józef Zajac, macie szerokie horyzonty do nadzwyczajnych wyzyszków.

Trochę wytrwałości i pracy, trochę uczucia narodowego, a osiągniecie wyżyny kulturalnej naszej etnii.

Tego wam serdecznie życzymy.

JOTEF

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ **UTWORZENIE MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ** i oddanie go w ręce światłego obywatela-cywiła, by uniknąć rywalizacji między trzema brzońmi — jest obecnie debatowane w parlamencie federalnym.

★ **FIDEL CASTRO PATRONEM ABSOLWENTÓW** Uniwersytetu w Goiarii (Goias) — taka wiadomość ukazała się w rioskich dziennikach.

★ **TRZY NOWE MINISTERSTWA** powstały w Brazylii dekretem prezydenta Kubitschka, t. j.: ekonomii narodowej, kopalni oraz energii elektrycznej.

★ **KAMPANIA WYBORCZA W PARANAGU** przeprowadzona przez córkę marszałka Lotta, D. Edna, znalazła wielki oddźwięk wśród tamtejszych robotników portowych.

★ **POMOC DLA PARANY**, w sumie 2,5 mln. przeznaczona jest na polepszenie kultury kawowej we formie asystencji technicznej kilkudziesięciu specjalistów.

★ **DZIESIĘCIU BRAZYLJSKICH LOTNIKÓW UDAJE SIĘ DO KONGO**, celem powiększenia sił lotniczych oddanych do dyspozycji specjalnej komisji ONU dla utrzymania pokoju.

★ **OBRADY NAD PODNIENIENIEM NAUKI** w rioskich szkołach średnich odbyły się ostatnio na I Kongresie Profesorów tego kursu.

★ **MECHANICZNE TŁUMACZENIE 4 JEZYKÓW** równocześnie przez "Mózg elektroniczny" zostało zdemontrowane przez niemieckiego uczonego Rudolfa Boltinga w rioskiej Szkole Morskiej.

★ **CZTERY BRAZYLJSKIE JEDNOSTKI MORSKIE** (niszczyciele) oraz jedna łódź podwodna bawily z wizytą w porcie Santos.

★ **EKSPORT 75 TYS. SKÓR BYDŁECYCH** ze Stanu riograndeńskiego jest obecnie rozpatrywany przez Federalny Instytut Mięsny.

★ **JOAN CRAWFORD, ZNAJANA AMERYKAŃSKA ARTYSTKA FILMOWA** bawi obecnie z wizytą w Brazylii, zwiędzając jej najgłośniejsze miasta.

★ **IGOR STRAWIŃSKY**, — najślawniejszy kompozytor doby obecnej, będzie dy-

rygował koncertami symfonicznymi w Ameryce Południowej, m. in. i w Brazylii dnia 10 sierpnia b. r.

★ **PROCES ODKRYCIA CZYSTEGO URANIUMU** przedstawili brazylijscy fizycy na III Międzypanamskim Kongresie Fizycznym w Petrópolis (Rio).

★ **175 BILIONÓW KRUZEJRÓW** znajdą się w obiegu do końca b. roku. W chwili objęcia rządów przez prezydenta Kubitschka znajdowało się w obiegu (5 lat temu) — 69,3 bilionów kruczejrów.

★ **GRUPA EMIGRANTÓW JAPONSKICH I HISZPAŃSKICH** przybyła w tych dniach do Brazylii. Pierwsi udali się do Mato Grosso, drudzy — pozostaną w São Paulo.

★ **CELEM UCZESTNICZENIA** w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Muniachu wyjechał w tych dniach do Europy — brygadier Eduardo Gomes, były minister Lotnictwa.

★ **KONSEKRACJA NOWEGO BISKUPA**, D. José Melhado de Campos, odbyła się niedawno w katedrze w Botocatu (São Paulo).

★ **INAUGURACYJNY LOT ODRZUTOWCA PASAŻERSKIEGO** na linii Francja — Ameryka Południowa, typu "Boeing Jet Intercontinental" odłożony został do 17 września b. r.

★ **PROJEKT POMOCY DLA ROZBUDOWY EKONOMICZNEJ** północnych Stanów w sumie 750 milionów kruczejrów wszedł pod obrady parlamentu federalnego.

★ **O ZAKUPIENIE 6 STATKÓW** zabiega Stan Amazonki celem usprawnienia transportu rzeczno-go na rzece Amazonce, która jest najlepszą drogą komunikacyjną do wywozu kauczuku i innych produktów.

★ **40 MLN. KRUZ. NA UKOŃCZENIE SZOSY** Cachoeirinha-Gravatá przeznaczył rząd riograndeński. Odcinek ten liczy ponad 11 km.

★ **Z OFICJALNĄ WIZYTĄ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH** udał się w tych dniach minister Sił Powietrznych, - brygadier Correa de Melo.

★ **BRAZYLJSKIM PRZEDSTAWICIELEM WOJSKOWYM** w ONU został zamianowany gen. Amaury Krueel, były dowódca I Okręgu Wojskowego (Rio). Jego stanowisko objął gen. Osvaldo Cordeiro de Farias.

## Powstały nowe municypia w Paranie

JEST ICH 59

Jak już poinformowaliśmy naszych Szanownych Czytelników w ostatnim numerze "LUZU" — uchwałą parlamentu parańskiego zostały utworzone nowe municypia w liczbie 59. Notą sensacyjną tej uchwały był fakt, że chodziło o jeden głos, by zdobyć większość wymaganych głosów wśród deputowanych. Ten jeden głos, który zdecydował o przejściu uchwały, oddał p. Sekretarz Dr. Władysław Lachowski. Największą opozycję stanowią partia PTB.

Nowe municypia są następujące:

Agudos do Sul (Tijucas do Sul), Antônio Olinto (Lapa), Aquidaban (Marialva), Ardiandópolis (Bocaiuva do Sul), Atalaia (Nova Esperança), Alto Piquiri (Cruzeiro do Oeste), Barbosa Ferraz (Campo Mourão), Campina da Lagoa (Campo Mourão), Cidade Gaucha (Rondon e Cruzeiro do Oeste), Catanduvas (Guaranicau), Conselheiro Mayrinki (Jaboti), Dois Vizinhos (Pato Branco), Floresta (Maringá), Floriano (Maringá), Flórida (Campo Mourão), Flórida Iguaçu, Guairacá (Paranavaí), Icaraima (Cruzeiro do Oeste), Inácio Martins (Guarapuava), Iporá (Cruzeiro do Oeste), Itambé (Marialva), Iva-tuva (Maringá), Ivaipora (Manoel Ribas), Iretama (Campo Mourão), Jurema

(Paranavaí), Mamboré (Campo Mourão), Marechal Cândido Rondon (Toledo e Fóz do Iguaçu), Maria Helena (Cruzeiro do Oeste), Marianópolis (Clevelândia), Marumbi (Jandaia do Sul), Matelandia (Fóz do Iguaçu), Moreira Sales (Goio-Erê e Campo Mourão), Mandirituba (São José dos Pinhais), Medianeira (Fóz do Iguaçu), Miraselva (Florestópolis), Nossa Senhora das Graças (Colorado e Guaraci), Nova América da Colina (Amoreira), Nova Aliança do Ivaí (Paraiso do Norte), Ourizona (Mandaguacú), Paicanandu (Maringá), Palotina (Guaíra), Planaltina do Paraná (Paranavaí), Roncador (Campo Mourão), Renascença (Pato Branco e Clevelândia), Rancho Alegre (Jataizinho e Uraí), Salto do Itararé (Siqueira Campos), Santa Cecília do Pavão (São Jerônimo da Serra), São João (Chopininho), São Tomé (Cianorte), Sapopema (São Jerônimo da Serra e Curitiba), Santo Antônio do Pari (São Jerônimo da Serra), São José da Boa Vista (Wenceslau Braz), Tuneiras do Oeste (Cruzeiro do Oeste e Cianorte), Telémaco Borba (Tibagi), Ubatã (Campo Mourão), Umuarama (Cruzeiro do Oeste), Vitorino (Clevelândia) e Xamburé (Cruzeiro do Oeste).

## Migawki Ze Świata

★ **WIELKI PLAN POMOCY FINANSOWEJ** dla Ameryki Łacińskiej, co w rodzaju planu Marshalla ma przedstawiciele Ameryki na wrześniowej konferencji Unii Panamerykańskiej w Bogotą (Kolumbia).

★ **PLAN STANÓW ZJEDNOCZONYCH** dla republik Ameryki Łacińskiej ma cel podwójny: skończyć z akcją pomocy Sowietów na amerykańskim kontynencie oraz przeciągnąć na swą stronę Fidela Castro, który walczy z trudnościami na polu gospodarczym i ekonomicznym.

★ **ZALEDWIE 90 MIL** oddziela Kubę od Stanów Zjednoczonych — w tym leży sekret zainteresowania się Sowietów tym małym państwem, liczącym 6 milionów mieszkańców.

★ **NOWY PREZYDENT AMERYKI** będzie więcej interesował się Ameryką Łacińską i Dalekim Wschodem aniżeli Europą — taka jest opinia nowojorskich dzienników.

★ **JOHN KENNEDY ORAZ RICHARD NIXON** — to dwaj najważniejsi kandydaci na prezydenta St. Zjednoczonych w najbliższych wyborach (listopad b.r.).

★ **POGORSZYLI SIĘ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE** między Argentyną i Kubą, gdy ta ostatnia odmówiła prośbie Argentyny, by odrzucić pomoc wojskową Rosji.

★ **Z USUNIĘCIEM KLEMEN-TI WOROZYLÓWA** znikną z Najwyższego Prezydium Sowietu ostatni członek, z grupy, która znajdowała się w opozycji przeciw Chruszczowowi.

★ **ZGINEŁO 80 AMERYKAŃSKICH PILOTÓW** w rozmaitych incydentach lotniczych z Rosją podczas kilkuletniej zimnej wojny.

★ **UPADŁ RZĄD PREMIE-RA TAMBRONIEGO** we Włoszech wobec powstania nowej większości parlamentarnej utworzonej przez partię socjalno-demokratyczną.

★ **MA SPOŚÓB, BY DOPROWADZIĆ "DO PORZĄDKU" CHINY**. Takie oświadczenie złożył premier Chruszczow na komunistycznym zjeździe w Bukareszcie (Rumunia).

★ **CUKIER KUBAŃSKI W IŁOŚCI 700 TYS. TON** zakupiła ostatnio Rosja Sowiecka po cenie 3 dolarów i 25 centów za funt.

★ **BAWIŁ W MOSKWIE KUBAŃSKI MINISTER WOJNY**, Raul Castro, brat premiera Fidela Castro. Podobno ma on udać się z wizytą do Chin komunistycznych.

★ **BISKUP AMERYKAŃSKI**, James Walsh (bp. Szanghaju) oraz John Downey, skazani niedawno na kilkuletnie więzienie, przez chińskie władze komunistyczne, będą mogli widzieć się ze swą rodziną.

★ **TRZECI AMERYKAŃSKICH ADWOKATÓW** będzie bronił Francis Powers'a podczas jego procesu w Moskwie wyznaczonego na początek sierpnia b. r.

★ **DWA BILIONY I 800 MLN. MIESZKAŃCÓW** było na całym świecie — według statystyki przeprowadzonej w 1958 roku.

★ **PIĘTNASTCIE MILIONÓW PAR BUCKÓW** wysłał Kuba do Rosji — stosownie do umowy handlowej podpisanej niedawno pomiędzy obu krajami.

★ **300 SAMOCHODÓW SOWIECKICH TYPU "MOSKWIĆ"** zamówił rząd Meksyku według oświadczenia meksykańskiego ministra skarbu.

★ **ZAMORZYLI GŁO D E M TYSIĄC MNICHÓW BUDYJSKICH** — chińskie władze komunistyczne w Tybecie, stwierdziły lama tybetański — Thunds Tembush.

★ **ZMARŁ JEDEN Z NAJŚLAWNIEJSZYCH PISARZY WŁOSKICH**, Massimo Bontepelli, lat 82, który rozwinął swój odrębny styl, nazwany "realizmem magicznym".

★ **WYPEDZONO Z AMERYKI TRZECIEGO SEKRETARZA** sowieckiej ambasady, Peter Ezhov, który z wynajętego samolotu robił zdjęcia z najbliższych miast na terenie Stanów Zjednoczonych.



# NASZ UDZIAŁ W KOLONIZACJI ERECHIM

Zacni przyjaciele:  
Wiele się mówi, pisze, czyta i komentuje na temat naszej współpracy w organizowaniu tujejszego życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego. Można śmiało powiedzieć, że tego pisania i komentarzy jest bardzo mało, gdyż ci, co najwięcej pracy w organizację włożyli, którzy na własnej skórze odczuli cały ciężar pionierskiej pracy, którzy nieraz młode życie złożyli w ofierze dla ideału, ci nie są zdolni, albo nie chcą podzielić się z bliźnim swymi przeżyciami. Bo i po co? Są drudzy, w naszych czasach, którzy sprawę ujmują na serio, którzy rozumieją całą ważność naszych wysiłków, ci nieogłędnie, a w wielu wypadkach bezwiednie, przedstawiają nas wobec naszych i obcych w całkiem innym świetle — w kolorach ciemnych... Mamy tego najlepszy przykład z naszego HIROCHIMU (Erechim).

Ośrodek ten powstały w latach 1911 i 1912 to istna wieża BABEL. Był to okres ostatniej kolonizacji na koszt Rządu Brazylijskiego. Przyjechało wtedy moc naszych mazarów z Lubelskiego. Jechali i inni ze starej Europy. I razem z nami zaludniali bory brazylijskie. Mówią niekiedy żeśmy nieopatrznie opuszczały Kraj Ojczysty. I może być że mają rację, ale przecież jechali też Włosi, Niemcy, Portugalczycy i inne etnie. I im nikt nigdy tego za złe nie brał i nie bierze. Owszem, stworzyliśmy tu jednolitą rodzinę Narodu brazylijskiego.

Paol Grande, bo tak się dawniej nazywało nasze, dzisiejsze Erechim, było zaludnione przez świeżych emigrantów różnych narodowości, spora liczba starych, czyli dawniejszych kolonistów, też różnych narodowości, i znikoma liczba tubylców. To też bezpodstawne jest twierdzenie że tylko my nigdzie miejsca nie zagrzejemy. Przecież mamy między sobą znaczną liczbę Włochów też przybyłych ze starych kolonii jak Alfredo Chaves, São Marcos i innych. Gdyż urodziła się ziemia erechimska była przytulkiem i śpichrzem dla wszystkich. Przybyły ze starych kolonii, jak księża i dawniejsi koloniści, zwłaszcza ci ostatni, to prawdziwa opatrność boska dla nowych przybyszów z Europy, gdyż nauką i przykładem nauczyli jak się tu gospodaruje. Twierdzą niekiedy że nieopatrznie trzebimy bory. Doprawdy, jakie to śmieszne... Czyż mamy patrzeć na piękność borów, jak zółw na jaję? — O, nie i nie.

Na miejscu prawie że nieprzebytych borów mamy dziś w Erechimskim piękną gospodarke, dobre drogi, śliczne miasteczka, fabryki i przemysł. I tego nie zdobyliśmy z założeniami rękami, o nie. Ze ludzie przą dalej w bory, to też nie dziwnego (gdyż tu kolonii, czyli działki ziemi się nie dzieli, lecz na miejscu pozostaje ktoś z rodziny, a reszta wędruje dalej w bory. I pracy w tych borach się nie leką, bo jest jej wycieczna. Ida w bory, zakładając nowe osiedla, miasta, fabryki, przemysł itd. Postępować inaczej byłoby bezsensowne. Zwi-

szcza, że i tu w Erechim nikt nie pozostawia na pastwę losu, ziemię tę nie stoją ugorami, ale uprawiane nowymi sposobami i nawożone dają obfity plon i nikomu nie jest ciasno. Dawniej ziemia tu rodziła bez nawozów. Dziś, dzięki mechanizacji i nawozom, też rodzi tak samo, bo nawet ziemie stepowe są uprawiane i dają plon obfity i to największą skalą, bo się sieje w większej ilości. I tego mamy piękne przykłady nawet między naszymi rodakami. Dawniej, gdy kto ośiadł nieopatrznie na ziemi stepowej, po roku czasu musiał iść w bory, bo ziemia ta bez nawozu nie rodziła. Jeśli kto posadził kukurydza na ziemi kampaowej to wyrosła na metr i basieczki jak paluszki. Podczas gdy w borach wyrastała na trzy metry i ba chy jak ręka. Dawniej choćby i w borach jedna rodzina mogła wyciąć i zebrać rocznie co najwyżej 5 do 6 worków (60 kg) pszenicy. Dziś, ta sama rodzina na ziemi kampaowej wysiewa 600 do 800 worków i zbiera po kilka tysięcy worków. I nie tylko pszenica, ale kukurydza, fiżon i inne zboża dają wycieńczenie na ziemi kampaowej. Piękny przykład dali bracia Grzybowski, którzy uprawiają ziemię kampaową i zbiera-

ją nie stokratnie, ale tysiącnie plony...

Erechimskie to ogromny szmat ziemi od granicy z municypium Passo Fundo po rzekę Uruguaj pokrytej niedgdy dzwiczymi borami. Dziś na miejscu borów są pola i winnice. I cały ten obszar jest zaludniony. Pod dzisiejsze czasy municypium Erechim się kurczy, bo oddzielają się dystrykty, tworząc nowe municypia: Getulio Vargas, Marcelino Ramos, Gaurama, Viadutos i inne, ale życie to samo — z tą samą werwą i postępem. Dawniej Erechim to był obrzym, a jeszcze dawniej, bo za czasów kolonizacji był to szósty dystrykt mun. Passo Fundo.

Kiedy już wspomnieliśmy o starych czyli dawniejszych kolonistach, którzy ze starych kolonii przyjeżdżali do Erechim i tu się osiedlali, to Wam opowiem com słyszałem od niejednego z nich, i przytoczę przykład z dawniejszej kolonii São Marcos. Pewnie nie zawadzki?

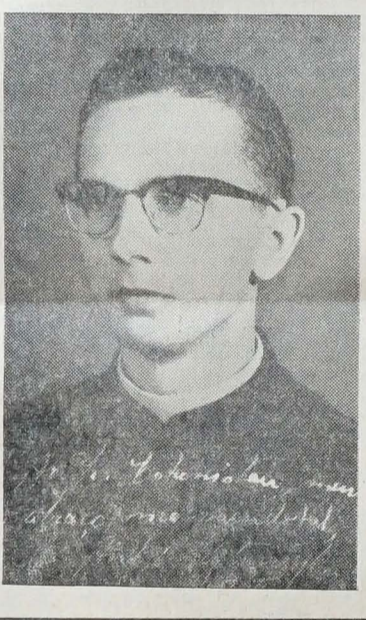
Ludzie ze starych kolonii jak São Marcos, Alfredo Chaves, Barra de Ouro i innych to nasze duchy opiekuńcze, bo od nich nauczyliśmy się tujejszej pracy i wytrwałości. Przy nich i z nimi to i my się "postarzel" i nabyli praktyki. Kto inaczej myśli i czuje, to i owszem, niech się wypowie, a napewno będzie to tylko z korzyścią dla nas wszystkich. A teraz o kolonii São Marcos.

C.d.n.

A. Wypych

## KS. ANDRZEJ RYBARCZYK NOWY KAPŁAN POCHODZENIA POLSKIEGO

W dniu 3-7-1960 w Seminarium Viamão, Archidiecezji Pôrto Alegre, został wyświęcony na Kapłana Andrzej Rybarczyk, rodem z Sertão St. Ana, parafia Mariana Pimentel.



Cała emigracja polska w Brazylii raduje się, że jeszcze jeden Kapłan pochodzenia polskiego będzie mógł nieść słowo pociechy polskim emigrantom oraz słuchać spowiedzi w języku ojczystym.

Gazeta "Lud" przesyła serdeczne powinszowania dla Rodziców, Parafii i jej zacnego Proboszcza Ks. Stefana Reszki; zaś dla Ks. Andrzeja gorące: Szczęść Boże!!

## Na występie kurytybskiego "Mazowsza"

**W TOWARZYSTWIE "UNIÃO-JUVENTUS"**  
Jak nam wiadomo — najliczniejszą grupę obcokrajowców w Paranie stanowią Polacy. Obywateli pochodzenia polskiego ma być około czterystu tysięcy. Dziwiono się, że grupa polska nie była obecna na Festiwalu Narodowościowym zeszłego roku, impreza urządzana przez władze rządowe. Dowiedzieliśmy się później, że powodem był brak osób, którzy by się zajęli jej przygotowaniem.

mimo, że chętnej młodzieży nie brakuje. Dowodem jest to, że w tym roku nasza reprezentacja jest najliczniejsza — przeszło 90 osób. Nie byłaby jaka scena pomieściła tę malowniczą grupę.

Pewien jestem, że dla wszystkich czytelników "LUDU" miłe były wiadomości o niej podawane; o jej tworzeniu się i o jej występach w Kurytybie. Dumni byliśmy z odniesionych sukcesów. Dlatego dowiedziawszy się o wyznaczonym występie w Towarzystwie "União-Juventus" dnia 16 lipca, pośpieszyłem do Kurytyby żądny zobaczenia i usłyszenia tego zespołu.

Związek był przepiękny, przypominając przedwojenne czasy. Nastrój świąteczny, stoły wszystkie zajęte, dużo ludzi stojących. Obecny był i liczne i znane rodziny polskie, między innymi p. Konsul Dr. Głowacki z małżonką.

Tu i ówdzie znajome, oblicza dawnych przyjaciół i kolegów z ławy szkolnej. Radosne witanie się, ścisłkanie, klepania po plecach...

Po chwili — od schodów ku scenie wzdłuż sali w malowniczych strojach zaczęły wchodzić długi korowód par krakowiaków, górali, mazarów, lubliniaków, górników, łowiczan. Serce się raduje, dumna piersi rozpięta. Witani hucznymi oklaskami, napływają majestatycznym krokiem i zapełniają scenę całkowicie. Wspaniałe widok. Pokazuje się wataha Ks. Zajęca. Kłania się w stronę

widzów za powitalne oklaski, wstępuje na estradę i zaczyna si spektakli odśpiewaniem hymnów brazylijskiego i polskiego. Zaraz przy pierwszych nutach odczuwa się wysoki poziom grupy i talent dyrygenta. Po raz pierwszy usłyszałem odśpiewanie hymnów w kilku głosach, fakt rzadki w naszym środowisku. Nawet postowie brazylijscy z Rio de Janeiro, towarzyszący niedawno swym polskim kolegom z Warszawy z okazji ich wizyty w Brazylii byli tym zachwyceni, twierdząc, że nigdy przedtem nie słyszeli w ten sposób śpiewanego hymnu.

Chociaż wykonanie programu trwało przeszło dwie godziny, bez kilkuminutowej nawet przerwy, czas mijał jakby ręką machnął. Usłyszeliśmy piękne znane pieśni z repertuarów "Mazowsza" i inne, z których najwięcej mnie zachwyciły "Góralu czy ci nie żal" i "Kukuleczka". Także i tańce ludowe świetnie były wykonane. Nie było to dla mnie niespodzianką znając talent prof. Pana Morozowicza, który z wielkim poświęceniem podjął się tej trudnej pracy. Zachwyt pełen uznania ogarnął wszystkich. W podnieceniu rzekłem do obecnych przyjaciół, że to prawdziwe kurytybskie "Mazowsze".

Faktycznie mamy się czym chlubić. Przekonałem się tej nocy że polski zespół powołany przez nas utrzymamy na stałe, a nie tylko przy okazji festiwalu narodów. Należne mu jest nasze bezwarunkowe i całkowite poparcie. Przy tej okazji przesyłam radosne gratulacje dla Ks. Zajęca, prof. p. Morozowicza, całego Zarządu i wszystkich jego uczestników. Apeluje do wszystkich Rodaków z interioru, żeby pomogli utrzymać tę grupę młodzieży, świetnie reprezentującą wobec obcych naszą kulturę i nasze tradycje narodowe. Trudne i wielce ważne zadanie odnowienia życia artystycznego Polonii Parańskiej pokonane zostało przez grupę idealistów-patriotów i niezmordowanej młodzieży. Nam — zwyczajnym widzom i słuchaczom, — obowiązek nakazuje pomóc moralnie i materialnie temu przedsięwzięciu, które nam tyle przyjemności i radości sprawia, i jest najlepszą propagandą polskości. Weźmy więc też udział w postaci datków pieniężnych, przesyłając pomoc na utrzymanie zespołu do redakcji "LUDU".

oprócz tego większe skupiska polskie, jak n.p. Irati, Malet i Ponta Grossa, mogłyby uzgodnić wyjazd grupy i przedstawić ją w swoich siedzibach. W ostatniej chwili dowiaduję się, że ten miły peien poczucia polskości obywatel polskiego pochodzenia, pan Edward Stasiak robi starania, żeby sprowadzić Grupę Folkloru Polskiego na północ Parany, do Arapongas i pokazać obcom (oprócz naszych których jest tam mało) jak piękne są stroje, śpiewy i tańce polskie. Bravo, przyjacielu! Zawstydzisz w ten sposób większe ośrodki, które się wahają i obawiają takiego ryzyka. Młodzi artyści gotowi są w każdej chwili do wyjazdu. Rozchodzi się jedynie o pokrycie kosztów podróży.

Od pamiętnej nocy nazywał będę ten nasz zespół Kurytybskim lub "Parańskim Mazowszem". Artystom nie ma co zarzucić. Ażby zespół osiągnął jednak w pełni na taką nazwę, powinien posiadać też swoją orkiestrę, składającą się z muzyków polskiego pochodzenia. Chyba znajda się tacy, gdyż "nasi" są wszędzie i wszystkim się zajmują, nie tylko pracą na roli, a trzeba przyznać, że zdolni są do wszystkiego. Taką to już naturą polską. Proponuję to dlatego, że orkiestra która przegrywała do tańców w Związku nie umiała oddać ducha polskiej muzyki. Nie można się temu dziwić, bo każdy naród ma swoje charakterystyczne uczucia i upodobania. Obecna sztuka czy obyczaje są dla innych nieraz ciekawe ale nie są zawsze zrozumiałe.

Ponta Grossa, lipiec 1960.  
Tadeusz Krul

**POSZUKUJE SIĘ:**  
Maszynę parowej o sile od 20 do 25 H.P. w dobrym stanie do pedzenia małego tartaku. Zainteresowani mogą zgłosić się na adres: Władysław Welfer, Campo Novo, Laranjeiras do Sul, Paraná.

## Przyjęcie w Generalnym Konsulacie Polski w Kurytybie

W 15 rocznicę uwolnienia Polski z rąk nazistowskich w dniu 22 lipca b. r. w Konsulacie Generalnym Polskim w Kurytybie odbyło się przyjęcie dla przedstawicieli władz Parany, korpusu konsularnego oraz Polonii parańskiej. Władze Stanowe jak: Gubernator, Prefekt miasta, dowódca okręgu wojskowego, komendant Policji Stanowej — reprezentowane były przez swych przedstawicieli-pułkowników, — przez Prefekta miasta, który stawił się osobiście. Licznie stawiła się Polonia kurytybska, oraz przedstawiciele miejscowej

prasy. Przyjęciem tak licznych gości zajają się "gospodarz domu" p. Piotr Głowacki — konsul generalny wraz małżonką.  
Przyjęcie to było okazją do zapoznania się z wybitnymi osobistościami tujejszych władz rządowych, które nie ukrywały swej sympatii dla Polski, podkreślając, że zawsze wierzą w Naród Polski, który swą pracowitością, patriotyzmem i głęboką religijnością zasługuje na najwyższe uznanie i podziw.

### Podziękowanie

Paulina Jasiocha i dzieci pograżeni w wielkim smutku składają serdeczne podziękowanie lekarzowi Nivaldo de Almeida Júnior i lekarzowi anestezjście Ernani Obladen za wysiłki podjęte w ciężkiej operacji nieodżałowanego męża i ojca św. pamięci Lourensa Jasiochy. Równocześnie składają podziękowanie pielęgniarce asystence i innym pielęgniarkom w Casa de Saúde São Francisco w Kurytybie za ich poświęcenie się, wykazujące prawdziwego ducha miłości bliźniego w czasie choroby ś. p. Jasiochy.

## NA WEEK-ENDY I WAKACJE

Przymuje miłych gości RANCHO BOA ESPERANÇA SÃO JOÃO NOVO, 1.000 metrów n. p. morza, źródła wody mineralnej, uroczę spaceru, konie pod wierzch, owoce.

Apartamenty z wodą bieżącą i światłem elektrycznym, kuchnia polska i jarska. CENY UMIARKOWANE. Odległość od São Paulo — koleją 1 i pół godziny, Estrada Sorocabana lub drogą kolejową 45 km. przez Osasco, Iatapevi, Santa Rita, São João Novo.

Informacje telefoniczne: Tel.: 35-5584 lub Caixa Postal, 6335, São Paulo.

### Zawiadomienie

**ZAINTERESOWANYM W TARTAKACH**  
Firma amerykańska chce wejść w spółkę z firmą brazylijską tartaków w Paranie, Santa Katarynie i w Rio Grande do Sul. Uprasza się zainteresowanych, by napisali jak najprędzej na adres: Caixa Postal 2523 — Curitiba, Paraná.

**ROSJA**  
paczki do 10 kg.  
**POLSKA**  
paczki PEKAO  
**CZECHOSŁOWACJA**  
paczki TUZEX  
**WĘGRY**  
paczki IKA  
odbiorca nie płaci nic  
**WŁOCHY I JUGOSŁAWIA**  
**IZRAEL**  
**NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISZPANIA, PORTUGALIA, TURCJA**  
paczki wolne od opłat celnych  
**Republika Ludowa RUMUNIA!**  
Wysyłamy paczki za zgodą rządu Republiki Ludowej Rumunii. Odbiorca nie płaci nic.  
**IMP. EX. MARYAN VUKOSAV LTDA.**  
Rio de Janeiro, Av. 13 de Maio 13, 10.º, S/14 G. 10006, —  
Telefon: 221744.  
São Paulo, Praça da Sé 399, — Telefon: 36 - 8530.

## Dobra okazja!

Sprzedaje się teren w środku miasta, 300 metrów od Praça Ozório, z zabudowaniem. Dochody miesięczne przynoszą 12 tysięcy kruczerów. Wspaniałe nawet dla wspólnika. Nie przyjmuje się pośrednictwa tylko traktować z właścicielem sprzedawcą na Praça Rui Barbosa, 537 — 3.º andar - apartamento 6.

**POSZUKIWANIE!**  
Franciszek Odzioba, który zamieszkiwał od 1901 do 1939 roku w Teixeira Soares - Paraná - jest poszukiwany przez Konsulat Polski w ważnej sprawie.

**Dr. Gabriel Nowicki**  
Dyplom uniwersytetu Paryskiego  
Były profesor uniwersytetu Parańskiego

Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Stefeld Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł. Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-iej do 5-tej po południu.  
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

**Casa Kaniak**  
ZAKŁAD KRAWIECKI  
Artykuły męskie i dla dzieci  
Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. — Ceny niskie.  
Rua Dezembargador Westfalen, 178, — Tel.: 4-6838 — Curitiba

CZYTELNIKU DROGI, dopomóż w rozpowszechnianiu "LUDU" zdobywając coraz więcej prenumeratorów !!!

### CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY  
POMPY — TRAKTORY  
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910  
KURYTYBA — PARANA  
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE.  
Firma chce zadowolnić swoich klientów pod każdym względem.

### LUD

Proprietário: Dr. Antônio Frakowski  
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.  
Redator: Pe. José Zajac, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846  
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)  
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigit a: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA — PARANA

**PRENUMERATA ROCZNA** —  
w Brazylii i w innych krajach amerykańskich .. Cr\$ 200,00  
Dla innych krajów ..... Cr\$ 300,00  
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00  
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50  
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre .... Cr\$ 7,00  
Cena egzemplarza w Rio ..... Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: SÃO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).  
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagüdo Príncipe), przy wejściu do Parku.  
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3  
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.



KĄCIK RODZINNY

ŚWIAT NIEBAJKOWY

Ślusznie zauważyli wychowawcy, że współczesne dzieci mniej domagają się od starszych opowiadania bajek. Widocznie wiek olbrzymiego postępu technicznego nie sprzyja rozwojowi bajecznej fantazji. Czyż samolot odrzutowy, który zajął miejsce "latających dywaników" nie jest dla naszych dzieci bajką, która stała się rzeczywistością!

Dziewczynki stosunkowo chętniej słuchają o krasnoludkach i innych duszках i osławioną postać Baby Jagi działa w pewnym okresie na dziecięcą wyobraźnię. Psychologowie nie widzą nie specjalnie szkodliwego w budzeniu dziecięcej fantazji z dwoma jednak zastrzeżeniami.

Po pierwsze należy stosować umiar i nie karmić wyobraźni dziecka stałym opowiadaniem bajek. Przystępne dla umysłu dziecka opowiadania z rzeczywistością są o wiele pożyteczniejsze. Ale od czasu do czasu bajeczka nie zaszkodzi, oczywiście z daniem dziecku do zrozumienia, że to bajka. Wprowadza to w życie dziecka element poezji, daje mu do zrozumienia, że na te tylu rzeczy rzeczowych można sobie snuć piękne baśnie i za pomocą nich wyrazić wiele uczuć.

Po drugie, pod żadnym pozorem nie należy straszyć dziecka wytworami fantazji. Twierdzi się, że przerost stosowania różnych bajkowych postaci jako elementu wychowawczego przyczynił się u poprzednich pokoleń do tworzenia się poważnych urazów psychicznych, które niejednokrotnie pozostawiły ślad na całym życiu człowieka. Jakies duchy, strachy i Baby Jagi, które miały "porwać" dziecko, kiedy będzie niegrzeszne, jakieś bajkowe twory, które w ciemny wieczór snuły się dookoła ludzkich domostw napełniały dziecinne serca dziwnym lękiem, który objawiał się obawą pozostania w ciemnym pokoju, a na-

wet lękiem przed niezasłoniętym wieczorem oknem. Ten lęk towarzyszył nieraz ludziom przez długie lata, nierozsądny, często kłopotliwy, a zrodzony właśnie we wczesnym dzieciństwie.

Najwięcej bajek powstało w dawnych czasach, kiedy człowiek tysiącami niezrozumiałych dla siebie faktów tłumaczył siłami nadprzyrodzonymi. — Wówczas to wyobraźnia ludzka, męcząc się własną niewiedzą tworzyła światy fantazji, które przekazywane były z pokolenia na pokolenie tysiącami legend i bajek.

Ten czar w znacznym stopniu już przysł. Były czasy, kiedy ludzie nie umieli sobie wytłumaczyć w przyrodzony sposób żadnych zjawisk atmosferycznych. Ani deszcz, ani wiatr, a już tym bardziej burza z piorunami nie znajdowały wytłumaczenia. Pozostawał tylko ciemny, tajemniczy świat fantazji.

Dziś jakoś nie bardzo wierzą te dzieciuchy dwudziestego wieku, aby w pudełku radiowym siedział jakiś duch, a na motorach znają się lepiej od niejednej mamy.

Taki to jest nasz dzisiejszy świat. Dziwnie jakoś niebajkowy!

("Polak")

Rady dla Gospodyń

Resztki indyka lub kury w sosie

Na dwie filiżanki pokrajonego w kostki mięsa z indyka lub kury potrzeba w następującej ilości sosu: 3 łyżki masła, 4 łyżki maki, szczypta papryki, 1 filiżankę rosolu z kury, 1 filiżankę śmietany, pieprz i sól do smaku i jedną łyżeczkę utartej cebuli. Metoda: Do roztopionego masła dodać utartą cebulkę, mąkę i pół łyżeczki papryki w proszku i dobrze zamieszać. Dodać rosół, śmietanę, sól i pieprz, zagotować mieszając cały czas. Dodać pokrajane w kostki mięso z upieczonego indyka lub kury,



Wiadomości z całego świata

WATYKAN

● Globus misyjny dla Papieża. — Rzym. — Ojciec święty Jan XXIII otrzymał duży globus, z wyszczególnieniem 2.200 diecezji rzymskokatolickich na całym świecie. Globus przywiózł do Rzymu ksiądz John Schutte. — Jest on dziełem półtora rocznej pracy imnego kapłana — ks. proboszcza Henryka Emmericha, który jest urzędnikiem watykańskiej centrali misyjnej. Myśl konstrukcji globusa powstała w roku 1958, kiedy papież, przeglądając gruby atlas kościelny, stwierdził, że ucieszyłby się praktycznym darem małej kuli ziemskiej, przygotowanej mu przez geografa.

ANGLIA

● Nie ludźmi się z bardzo. — Angielski minister spraw zagranicznych, — Seldwyn Lloyd, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zbyt dużego podkreślenia przez Zachód rzekomego sporu, istniejącego między Moskwą i Pekinem.

"Studiowałem długo — stwierdził minister brytyjski — rozmaite podejścia komunistyczne do tej samej sprawy. Są to rzeczy interesujące. Byłoby jednak niedorzecznością budować politykę ludzi "kochających wolność, na rzekomych niezgodach, zachodzących między wyznawcami hasła Lenina i Marksa".

ROSJA

● Loty pod kontrolą Moskwę. — Samoloty pasażerskie państw zachodnich, wiozące turystów do Moskwy, muszą się ściśle trzymać wskazanych przez Sowietów szlaków powietrznych. Latające tam od niedawna aparaty brytyjskie korzystają tylko z pasa powietrznego, szerokości 10 mil, rozpoczynając się nad Rygą (Łotwa), przyczem lot musi się odbywać na określonej wysokości, nie większej niż 33 tysiące stóp.

NIEMCY FEDERALNE

● Berlin wydłubia się. — Niepewność jutra, przed jakim stoją mieszkańcy zachodniego Berlina, wydłubnia to miasto. Jeden z największych dzienników tej metropolii "BZ", pisze pod alarmującym nagłówkiem "Berlin umiera", że miasto to potrzebuje szybkiego dopływu świeżej krwi. Od roku 1958, czyli od chwili, w której Chrzcuzow zażądał ewakuacji wojsk okupacyjnych Zachodu, przeszło 20 tysięcy ludzi uciekło do części zachodniej kraju, rządzonej przez Bonn. Obecnie mieszka w zachodnim Berlinie 2 miliony 200 tysięcy osób.

PORTUGALIA

● Bikini zakazane w Portugalii. — Lizbona. — Przepisy policyjne w Portugalii zabraniają kobietom ukazywania się na plażach w kostiumach kąpielowych, złożonych z dwóch części, zwanych bikini. Za przekroczenie tego przepisu grozi kara pieniężna w wysokości 2 dolarów.

STANY ZJEDNOCZONE

● Żydzi żądają kontroli nazistów w Ameryce. — Wobec ujawnienia faktu, że w Ameryce istnieje Partia Amerykańskich Nacistów, na czele której stoi George Rockwell — żydowski weteran wystąpił z żądaniem, aby partia ta była umieszczona na wykazie organizacji wyrotowych i objęta dochodzeniami Izbowego Komitetu Działalności Antyamerykańskiej.

● 1.800.000 ludzi pominięto w spisie. — Rząd Federalny jest zdania, że w Stanach Zjednoczonych jest 1.800.000

więcej ludności, niż wynosi liczba urzędowo spisanych osób w kwietniu b. r.

Ogółem spisano w 50 stanach i w Dystrykcie Columbia 177.700.000 ludzi. Ma jednak być w Ameryce 179.500.000 ludności. Najliczniejszym stanem jest nadal New York, liczący 16.000.000 ludzi, następnie idzie California, 15.500.000. — Najmniejszym ludnością jest Alaska, 224.000 osób.

POLSKA

● Wyrok śmierci. — Sąd okręgowy w Rzeszowie skazał na śmierć dowódcę ukraińskiej grupy partyzanckiej, która walczyła zaraz po wojnie w okolicach Rzeszowa przeciw oddziałom polskim i sowieckim. Jan Szponak, który w 1958 roku został aresztowany w Czechosłowacji, dokąd się schronił, został wydany sądom reżimowym przez Pragę. W okresie 1944-45 stał on na czele oddziałów, liczących około 6.000 Ukraińców.

IZRAEL

● Bormanna uśmiercił lekarz? — Tel Aviv. — Tygodnik izraelski "Haolam Hazeh" donosi, że zastępca Hiltera Bormann został w kwietniu b. r. uśmiercony w Argentynie zastrzykami przez lekarza pochodzenia żydowskiego u którego leczył się

na serce. Bormann zdołał przewieźć do Argentyny duży majątek i żył tam luksusowo pod przybranym nazwiskiem i zmienivszy swą twarz przy pomocy operacji plastycznej. Ow lekarz, stwierdziwszy in-dentychność Bormanna, zasięgnął opinii organizacji żydowskiej, która uznała, że należy wykonać wyrok śmierci, wydany przez trybunał norymberski.

Bormann miał zostać pochowany pod przybranym nazwiskiem.

KANADA

● Ulice o polskich nazwach w Kanadzie. — W świeżo wybudowanym osiedlu "Bay Ridges" nad jeziorem Ontario w Kanadzie na 67 ulic, 20 otrzymały polskie nazwy, jak Lublin Ave, Radom Street, Modlin Road, Reytan Boulevard, Poprad Ave, itd. Nazwy polskie wprowadził główny planista osiedla inż. Henryk A. Wilk, Polak z pochodzenia.

ARGENTYNA

● Dar kardynała dla ofiar w Chile. — Ks. kardynał Caggiano, arcybiskup Buenos Aires ofiarował swój krzyż, stanowiący klejnot ze złota wysadzany drogiemi kamieniami, na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Chile.

KRONIKA WOJSKOWA

★ Nowa sieć agentów komunistycznych została wykryta w Niemczech Federalnych (NRF) Dotychczas 14 szpiegów należących do Niemiec Demokratycznych dostawo się w ręce policji. Swą działalność rozwijali oni głównie we Frankfurcie, Augsburgu, Ludwigshafen itp.

★ Zachodnie mocarstwa ostrzegły Rosję Sowiecką, że jakakolwiek jej interwencja wojskowa w Kongo belgijskim może mieć nieoczekiwane następstwa. Akcję utrzymania porządku w nowym państwie Kongo oddano międzynarodowemu oddziałom Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONU).

★ Rosja Sowiecka wysłała ostrą notę protestacyjną do rządu Stanów Zjednoczonych z powodu dostawy do Niemiec Federalnych amerykańskich rakiet typu "Polaris".

★ Dwie rakiety typu "Polaris" zostały wystrzelone z amerykańskiej atomowej łodzi podwodnej, znajdującej się w zanurzeniu. Łodzie podwodne mogą pomieścić na

swym pokładzie 16 rakiet "Polaris". Łodzie te liczą 5.200 ton wyporności.

★ Zasięg rakiet typu "Polaris" o 1.800 km. nie jest wprawdzie wielki. W zamian za to rakiety te posiadają wielką precyzję oraz nie wymagają dużej powierzchni do ich wystrzelenia.

★ Francis Powers - lotnik straconego amerykańskiego samolotu wywiadowego "U-2" ma być sądzony dnia 17 sierpnia. W amerykańskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że Powers napewno już przeszedł przez sowiecką metodę "oczyszczania rozumu".

★ Eichmanna wykrył agent izraelski - Tuvia Friedmann — taką rewelacyjną wiadomością podał amerykański tygodnik "Newsweek".

★ Ucho dźcy z Tybetu stwierdzają, że skutkiem głodu i złego traktowania, zburowali się tam rekruci. Zabito szereg oficerów chińskich. 50.000 Tybetańczyków zabito od czasu okupowania Tybetu przez Chiny.

DRUGI CZYTELNIKU, liczymy na Ciebie !!! Zdobądź choć jedną nową prenumeratę !!!

IV

JAN WÓJCIK — Pôrto Alegre — (Specjalna korespondencja dla "Ludu").

GDYBY NIE BYŁO GRUNWALDU ...

(Z OKAZJI 550-TEJ ROCZNICY ZWYCIEŚTWA GRUNWALDZKIEGO 15-VII-1410)

Krzyżacy przez długi czas cieszyli się poparciem i sympatią w Europie, informowanej celowo o barbarzyńskiej i popańskiej strefie ziem położonych na wschód od domeny krzyżackiej.

Sytuacja jaką Krzyżacy zastali na swoich terenach i na terenach wschodnich i południowych sąsiadów, sprzyjała również rozrostowi ich potęgi. Formując się i wracając od wewnątrz twory państwowe Polski, Litwy i Rusi, prymitywizm Prusaków i Zmudzinów, to wszystko było klebowiskiem, doskonale sprzyjającą "mętną wodą" w której ludzie pokroju Krzyżaków czuli się znakomicie i w której doskonale nurkowali, niechybnie wyławiając dla siebie zdobycz i korzyści.

Ale zakonnicy nie poprzestali na sprzyjających okolicznościach zewnętrznych. Oni sami mieli świetne warunki rozwoju, a mieli je wśród siebie i w sobie. Systematyczność, karność, bezwzględność, jedność myślenia, chciwość, nieliczenie się z nikim i świętą organizacją, dopomagali im w ich zamierzeniach.

Terytoria które obsiedli, a jak wiemy były to wielkie tereny, bo po roku 1237 połączone z ziemiami Zakonu Kawalerów Mieczowych, rozciągały się od Gdańska i dalej na zachód aż poprzez całą Łotwę — ówczesne Inflanty — i były bazą działania. A działania obmyślane było w każdym szczególe. Wrastanie w teren rozumiane było poprzez kolonizację. Krzyżacy mieli do połowy wieku XIV tytuł osadników, że im organizowali 1.400 wsi. Zaś na początku wieku XV Zakon przy pomocy biskupów i kapituł pobudował sobie 93 miast.

Tak załudniony kraj, chociaż zamieszkały tylko w 1/3 części przez Niemców, stał się wkrótce wzorem organizacji gospodarczej, a przez to przynosił dochody bardzo wielkie. Pisze o tym wspomniany wyżej Kuczyński, że "Krzyżacy stworzyli dwójaki system uzyskiwania dochodów; jako władza państwowa wyściskali z wszystkich poddanych liczne świadczenia pieniężne lub w naturze i robociznie, z tym że nawet szlachta na prawie

chelmińskim musiała ponosić ciężary, a jednocześnie Zakon stworzył gospodarkę państwową w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, handlu i kredytu, biorąc na siebie rolę producenta rolnego, przedsiębiorcy, kupca i bankiera. (6).

Pieniądz otwierał i otwiera do dziś wszelkie drogi i możliwości. A nadto giętkość i spryt Wielkich Mistrzów i pomniejszych dygnitarzy Zakonu była tak wielka, że i na ziemiach do Polski należących potrafili sobie zabezpieczyć wpływy, a z tych skolei ciągnąć zyski. Dostyc jest powiedzieć, że w całej Polsce mieli panowie zakonnici swoich ludzi którzy dla nich pracowali, przede wszystkim oczywiście gospodarzo i w świadomej lub nieświadomej akcji szpiegowano-informacyjnej.

Tak zorganizowany i zabezpieczony Zakon zerknął wciąż pożądanym okiem na tereny Litwy dla poszerzenia swych posiadłości i dla przyszłych wielkich planów zagarnięcia Rusi, a może i rozdającego się państwa moskiewskiego, oraz na wszystkie ziemie polskie jako na gospodarcze zaplecze, żyzny i niewyczerpany magazyn, zasobny nadto hojnie w bogactwa leżące w ziemi.

Gdyby w okresie swej potęgi potencjał Zakonu zwyciężył w Europie, a innymi słowy gdyby zwyciężyli wówczas Niemcy, to ta część świata nie przypominałaby dzisiaj w niczym swego oblicza jakie ma. Germańska rasa mogłaby się oprzeć wysuniętymi przyczółkami bodaj czy nie o Ural, granicę Euro-Azjatycką. Dlatego ziamanie potęgi krzyżackiej leżało w interesie wszystkich Słowian i nie Słowian, na których spoczął drapieżny wyrok Krzyżaka.

6. — GROŹBA ZJEDNOCZONYCH

Bezkompromisowa, chytra i giętka polityka Zakonu, wielce im nieraz pomogła i przyczyniła się do rozwoju ich potęgi. Zdarzyło się jednakowoż że padali ofiarą własnych posunięć, gdy nie

przewidzieli reakcji ze strony przeciwnej i nie docenili siwych sąsiadów, zaślepieni być może własnym głoszeniem ich niższości.

Tak stało się z Władysławem Jagiełłą. W wyobraźni naszej pozostał nam ten człowiek z czasów szkolnej historii, jako pół dziki władca litewski, siedzący w lasach i nie rozumiejący wiele z arkanów międzynarodowych stosunków. W rzeczywistości było zupełnie inaczej.

Wielki Książę Litewski Władysław wychowany był przez matkę chrześcijankę i nie były mu obce zamyślenia się. Również innym Litwinom chrześcijaństwo nie było nowością. Już pierwszy zjednoczytel ich państwa, Mendog, ochrzcił się był w roku 1253, ale później zrażony podłością chrześcijan-Krzyżaków, powrócił do pogaństwa. W sto lat później, gdy przy współdziałaniu Kazimierza Wielkiego przemysłowano o chrzcie książąt litewskich, odpowiedzieli zgodą, stawiając jednak warunek, że Krzyżacy oddadzą im zagrabione ziemie, a sami jako już niepotrzebni, przeniesieni zostaną na pogranicze tatarskie, by tam walczyć z niewiernymi.

Niestety później liczne rodzeństwo Władysława Jagiełły przeciwne było zrywaniu z dawnymi bogami, skąd doszło aż do wojny domowej między królem a opozycją. Zakon stał wówczas po stronie Jagiełły, ale gdy pojmany przez Wielkiego Księcia stryjczyńskiego jego brat Witold uciekł do Krzyżaków, ci ostatni wspomogli go przeciw Litwie, łamiąc swoim zwyczajem sojusz z Jagiełłą.

Kto wie, czy gdyby nie krzyżackie wiarołomstwo, doszłoby kiedykolwiek do unii polsko-litewskiej. Ukreślił oni swym fałsem sznur na własne szyje, bo zrażony Jagiełło wtedy właśnie powziął plan chrztu Litwy w obrządku łacińskim i połączenia się z Polakami. W tym śmiałym i wielkim planie politycznym znalazł litewski władca wizję przyszłej potęgi zjednoczonych narodów i wyrażenia Krzyżaków z ręki ich broni — pozorów walki z pogaństwem.

Przewidywania Jagiełły ziściły się w całej rozciągłości. Połączona z Polską, uniknęła Litwa los Prusaków, a więc zagłady. A nadto otworzyła sobie bramy do źródła kultury zachodniej, kwitnącej już wtedy bujnie w Polsce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(6) — Stefan M. Kuczyński — Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim.



# SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

## OSMA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Evangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 16  
 Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim to przynawieść: Pewien człowiek bogaty miał wólarza, o którym mu doniesiono, jakoby roztrwoniał dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszysz o tobie? Zдай sprawę z wólarstwa twego, bo dalek już wólarzycie nie bedziesz mógł. I rzekł wólarz sam do siebie: Cóż uczynię, skoro Pan mój odbiera mi wólarstwo? kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby, gdy złożą mnie z wólarstwa, przyjęli mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy dłużników pana swego, każdego z z osobna, spytał pierwszego: ile winienes panu swemu? A on odpowiedział: Sto barył oliwy. I rzekł mu: Weź zapis twój, a siadź natychmiast i napisz pięćdziesiąt. Potem drugiego spytał: A ty ileś winien? A on rzekł: Sto korcey pszenicy. I rzekł mu: Weź zapis twój, a napisz osiemdziesiąt. I pochwalił Pan niesprawiedliwego wólarza, że roztropnie uczynił: bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości. A ja wam powiadam: Czynicie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby po zgonie przyjęli was do wiecznych przybytków.

## WYŚLAWIAMY JEŻE CHWALEBNE W RODZAJU SWOIM

Skarżą się księża, iż tak mało jest powołań w ich narażeniach. Narzekają wierni, że tak rzadko mają wśród siebie kapłana. Głowią się biskupi i przełożeni zakonnicy, by powiększyć kadry sług Bożych.  
 A mimo to nadal żniwo wielkie a robotników mało. To było troską św. Wincentego a Paulo, który dał początek Zgromadzeniu Księżów Misjonarzy, dla wychowania duchowieństwa. Tak jak za jego czasów tak i dziś najczęściej powołania rekrutują się ze sfery ubogich. Większość ogółu troskę o przyszłych kapłanów zwała na barki wyższych czynników kościoła — a przecież sprawa to życiowa, obchodząca powinna wszystkich. Nie wystarczy pracować jako zewnątrz w dziele powołań, trzeba aby rodziny katolickie ofiarowały swych synów na służbę Bożą.  
 Nie tylko, że nie chcą, choćby mogli poświęcić ich na służbę ołtarza, ale co więcej widząc budzące się powołania, nakładają ich do innych zawodów, lubo iż często powtarzają okłamywany slogan: "życie księdza jest dobre".  
 Często znów sami młodzieńcy, co w dzieciństwie czuli głos Boży, z biegiem lat słysząc w domu nieprzyjazne, zabobonne, wprost wrogie wyrażenia o kapłanach czy siostrach tak łatwo tracą powołanie.  
 I dlatego nie jedni rodzice odpowiedzą ciężko na sądzie bożym za zmarowane powołanie swych dzieci.  
 I dlatego w jubileuszowym roku św. Wincentego a Paulo, i św. Ludwika de Marillac, prosimy tych świętych, by uprosili dla Brazylii liczne a święte powołania na chwałę Bożą i dobro nieśmiertelnych dusz.

## Prymas Polski w Komisji przygotowawczej Soboru

Rzym (IC). — Jak informuje rozgłoszenia watykańskie z 15 czerwca b. r., Ojciec św. Jan XXIII powołał do życia Centralną Komisję Przygotowawczą do II Soboru Watykańskiego. Zadaniem tej Komisji jest koordynowanie prac wszystkich dziesięciu Komisji Soborowych. Centralna Komisja Przygotowawcza pozostaje pod osobistym przewodnictwem Papieża.  
 W skład Centralnej Komisji wchodzi 35 kardynałów z 27 krajów oraz pięciu kardynałów z Kurii Rzymskiej. Jednym z członków jest także Prymas Polski, Ks. Kardynał Stefan Wyszyński.  
 Ponadto do Komisji powołał Ojciec św. 25 arcybiskupów, 7 biskupów, głównego opata Benedyktynów oraz generałów zakonu Jezuitów i zakonu Franciszkanów. Obrządku wschodniego reprezentować będą w Centralnej Komisji Przygotowawczej do II Soboru Watykańskiego czterej Patriarchowie.

## Kaplica Agonii Chrystusa w Dachau

Rzym, (IC). — W związku z Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym w Monachium, w dniach od 31 lipca do 7 sierpnia b. r. zorganizowana zostanie specjalna pielgrzymka do kaplicy Agonii Chrystusa w Dachau, na terenie osławionego obozu koncentracyjnego. Napłynęło już przeszło 10.000 zgłoszeń na tę pielgrzymkę ze wszystkich kontynentów. W dniu pielgrzymki poświęcony zostanie kamień węgielny pod kościół św. Krzyża przed terenem obozu. Z tej okazji sufragan diecezji monachijskiej ks. biskup Neuhausler pisze w specjalnej proklamacji do diecezjan: "Cały świat chce dziś wiedzieć, czy prawdziwie właściwe słowa sprawiedliwie oceniające przeszłość i jej winy".  
 Jak wiadomo, w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau, pod Monachium, przebywało w latach 194 - 1945 tysiące Polaków, w tym kilka tysięcy polskich księży, m. in. również obecny metropolita Łuski, ks. arcybiskup Adam Kozłowiecki. Prawie 2.000 polskich księży znalazło meczną śmierć z drutami obozu Dachau.  
 W związku z Kongresem Eucharystycznym spodziewany jest udział około miliona pielgrzymów z całego świata. Wielu mieszkańców przedmieść postanowiło bezpłatnie ofiarować swoje mieszkanki pielgrzymom, a samym na ten czas przenieść się do miejscowości dalszych.

## W Streszczeniu...

★ Pismo święte na płytach. — W Rzymie nagrano ostatnio na płyty wszystkie Ewangelie. Na wysłuchanie całości tekstu, który recytuje czterech wybitnych aktorów, potrzeba 500 minut.  
 ★ Konspiracyjny chór w Dachau. — Z inicjatywy zmarłego w roku 1955 roku

ks. prałata Leopolda Bilki został w czasie wojny zorganizowany na terenie obozu w Dachau konspiracyjny chór polski. W pracy tej czynnie pomagał ks. Biłce znany muzykolog kościelny ks. prof. Gerard Mizgalski.  
 Ks. Bilko wydał również zbiór "Kolęd dachauowskich" na chór męski.

★ Został kapłanem — syn prefekta miasta Petrópolis (Rio) — Ney Afonso Sá Earp w katedrze św. Piotra w Rzymie. Matka nowowysięconego kapłana wzięła udział w tej pięknej uroczystości.

★ Fałszywa wiadomością jest twierdzenie niektórych dzienników, jakoby Stolica Apostolska wydała paszport znanemu mordercy Izraelitów — Eichmannowi. Powyższe twierdzenie pochodzi ze źródeł komunistycznych — zaznaczył watykański dziennik "Osservatore Romano".

★ Osservatore Romano obchodziło dnia 1 lipca b. roku setną rocznicę swego założenia. Dziennik ten powstał z inicjatywy dziadka Piusa XII — Marcantonio Pacelli.

★ Został ojcem chrześcijańskim syna kacyka indian Carajás — p. prezydent Kubitschek, gdy bawił na wyspie Bananal.

★ Silna propaganda za szkołą publiczną, przeprowadzana na terenie Ameryki Łacińskiej, jest subwencjonowana przez międzynarodowy komunizm, który tym sposobem chce "ubić" prywatne szkoły znajdujące się w rejonach Zgromadzeń zakonnych.

★ Nowe wydawnictwo bezbożnicze ukazało się w Rosji pod tytułem "Towarzysz Ateusz", które ma orientować młodych i profesorów sowieckich oraz zagranicznych w walce przeciw religii katolickiej.

★ Budowę domu dla nauczycieli szkół podstawowych planują nauczyciele parafii jak również założenie swego syndykatu, by zapewnić sobie spokojne życie w starości.

## Duszpasterz odpowiada

— Czy można udowodnić istnienie Boga posługując się tylko rozumem?

Można, bo rzeczy stworzone mówią dobitnie o swym Twórcy, tak jak piękny obraz czy piękny posąg mówi o zdolnościach malarza czy rzeźbiarza. Gdy studiujemy cuda i dziwy natury musimy wyznać, jak wielkim i doskonałym jest ich Stwórca.

Bo jak zegarek — misternej roboty — nie powstał sam — przez zwykły przypadek, jak dzisiejsze satelity nie "wyszły" same w przestrzeń, na obrzymie wysokości, tak i ciała niebieskie oraz te rodzaje drzew, kwiatów i wszystko co przez cudowne wprost formy, barwy i budowę wprowadza w zachwyty samych przyrodników — musi mieć swego twórcę, czyli Boga.

Doskonałe dzieło mówi o doskonałości jego twórcy.

— Czy ateusz może być człowiekiem moralnie dobrym?

Nie może być moralnie dobrym, kto nie wierzy w Boga, gdyż tylko prawo Boże jest fundamentem wszelkiej moralności. Moralność, która nie opiera się na motywach religijnych, jest podobna do gałęzi odciętej od pnia i skazanej na uschnięcie.  
 Ale nie można powiedzieć, że ateusz jest niezdolny do uczuć ludzkich, humanitarnych czy filantropijnych.

Jego czyny jednak, choć zewnętrznie dobre, nie mają wartości przed Bogiem, ponieważ są czynione w imię "wzrostu", tylko nie dla Boga.

UCZCIWY Tysiąclecie Polski zdobywając nowych prenumeratorów "LUDU".

# WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

## Zamknięcie Targów w Poznaniu

(FEC) — Wczoraj 26 czerwca b. r. zamknięte zostały XXIX Międzynarodowe Targi w Poznaniu. W imprezie tej — jak informuje Radio Warszawa — wzięło udział 1.220 firm przemysłowych z 55 państw ze wszystkich kontynentów. Po raz pierwszy w Poznaniu większość uczestników stanowiły kraje poza europejskie. Targi odwiedziło ponad 460 tysięcy osób, w tym ponad 100 dziennikarzy zagranicznych, blisko 6.000 kupców oraz liczni goście oficjalni. Zwiedzali je również 43 zagraniczne wycieczki.  
 Tegoroczne targi — jak zapewnia Radio Warszawa — były miejscem bardzo poważnych transakcji handlowych, stając się jednocześnie przeglądem najnowszych osiągnięć światowej techniki. Obroty polskiego handlu zagranicznego były o 40% wyższe niż w r. ub. Największe transakcje zawarto w dziedzinie maszyn, urządzeń przemysłowych i środków transportu, choć w takich dziedzinach, jak sprzęt motoryzacyjny, wytwory przemysłu lekkiego i rolno-spożywcze — zanotowano również wysokie obroty.

## Pod polską banderą pływa 127 statków

(FEC) — Z okazji "Dni Morza", które obchodzono w Polsce od 26 czerwca do 3 lipca b. r., prasa warszawska poinformowała o stanie polskiej floty handlowej. Jak wynika z tych informacji pod polską banderą pływa obecnie 127 statków o łącznej nośności blisko 717 tysięcy ton. Średni wiek statków obniżył się do 12 lat, a średnia ich szybkość wzrosła do 12,7 węzła.  
 Statki pod polską banderą pływają obecnie regularnie na 28 liniach, łączących porty polskie z najważniejszymi portami na wszystkich kontynentach. W ubiegłym roku statki polskie przewiozły przeszło 4 miliony ton ładunków, zarabiając 329 milionów dolarów. Stocznia gdańska pod względem wielkości produkcji zajmuje obecnie 15 miejsce w świecie.

## Bogate złoża żelaza w Polsce?

(FEC). — Warszawska "Trybuna Ludu" (nr. 171) zapewnia, że zdaniem geologów "istnieją szanse odkrycia na terenie Polski bogatych, grubych złóż rud żelaza". Dobre wyniki przyniosły już poszukiwania rud w Białostoku. Na terenach tych znajduje się "anomalia kurska", wskazująca na możliwość istnienia tam rud żelaza. "Intensywne roboty prowadzi się

ne będą dwie nowe kopalnie w zagłębiu częstochowsko-kłobuckim, z którego wydobywa się obecnie stosunkowo najlepszą i najtańszą rudę. Wybudowana zostanie również jedna kopalnia w zagłębiu łęczyckim oraz prowadzo-

## Zarobki robotników i urzędników w Polsce

(FEC) — Według informacji warszawskiego "Kurierza Polskiego" (nr. 137) ogółem 482 procent robotników w Polsce, zatrudnionych w gospodarce państwowej zarabia do 1.500 złotych miesięcznie. Ponad 44 proc. zarabia od 1.501 do 3.000 złotych, zaś powyżej trzech tysięcy złotych tylko 7 procent, najniższe zaś uposażenie wynosi 700 złotych miesięcznie.  
 Jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, to jak wynika z danych cytowanego "Kurierza Polskiego", ogółem 45,6 procent zarabia do 1.500 zł. miesięcznie. Pracowników zarabiających od 1.501 do 2.000 złotych jest 25,4 procent, a od 2 do 3 tysięcy zł. — 20,9 procent. Zarabiających powyżej 3.000 zł. jest 8,1 procent. Najniższe uposażenia urzędników wynoszą obecnie w Polsce "poniżej" 700 złotych miesięcznie.  
 Tak więc blisko połowa pracujących zarabia do 1.500 zł. miesięcznie, za co według oficjalnych cen można kupić 100 kg. ziemniaków.

## Warszawski "ORBIS" o wycieczkach do USA

(FEC) — Dziennik "Życie Warszawy" (nr. 153) podaje, że według otrzymanych informacji z biura wycieczek zbiorowych do Stanów Zjednoczonych. Trudno obecnie przesądzić tę sprawę na przyszłość — pisze dziennik — jednak wycieczki do USA są przedsięwzięciem niezwykle kosztownym co w dobie oszczędności środków dewizowych byłoby ekonomicznie nieuzasadnione. Sam przelot samolotem w obie strony kosztuje przecież około tysiąca dolarów, a podróż polskim statkiem handlowym odpada zarówno ze względu na długi czas jazdy, jak i szczupłość miejsca. Batory zarabia dla nas dewizy, przewożąc bogatych wycieczkowiczów zagranicznych.

Chociaż na razie — kończy "Życie Warszawy" — o zbiorowych wycieczkach nie ma mowy, to jednak kontakty

## Krótkie Wiadomości...

● Piętnasta rocznica niepodległości Polskiej Republiki Ludowej obchodzono uroczystość w całym kraju. Na program złożyły się defilady wojska oraz uroczyste akademie.  
 ● Budowa wielkiej chłodni. — Wkrótce zostanie uruchomiona w Łodzi wielka chłodnia, której koszt budowy wyniesie około 46 mln. złotych. W komorach nowej chłodni będzie można przechowywać kilkadziesiąt ton mięsa. Chłodnia będzie zamierzona dla największej w Polsce reżni łódzkiej.  
 ● Wystawa "Tysiąclecie Polski" (FEC). — W gmachu Arsenalu w Warszawie otwarta została 23 czerwca b. r. wystawa poświęcona początkom państwa polskiego. Wystawa ta trwać będzie dwa lata. Obrazuje ona uformowanie się zbrojów polskiej państwowości przed dziesięciu wiekami i ilustruje okres rozkwitu państwa wczesnopolskiego. Zorganizowanie tej wystawy — jak podkreśla prasa warszawska — nie byłoby możliwe bez olbrzymiego dorobku badań polskich archeologów i historyków nad początkami państwa polskiego.  
 ● Polacy w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki (FEC). — W tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Muzyki i Dramatu, który odbędzie się w Edynburgu od 21 sierpnia do 10 września b. r., weźmie udział grupa artystów polskich. Informację o tym warszawska "Nowa Kultura" z 26 czerwca b. r. podaje, że z okazji Roku Chopinowskiego do programu włączony zostanie szereg utworów Chopina. Wykonawcami tych utworów będą wyłącznie Polacy: Witold Malcużyński, Adam Harasiewicz i Halina Czerny-Stefańska.  
 ● Nie zboża będzie musiał rząd sprowadzić z zagranicy? — (FEC). — Po odbyciu ostatniego Plenum Komitetu Centralnego ogłoszone w Warszawie wytyczne Politbiura PZPR przewidują, że słaby wzrost produkcji rolnej "narzuca konieczność zwiększenia importu zbóż w toku następnej pięcioletki łącznie o około 1,7 miliona ton więcej", niż przewidywał III Zjazd PZPR w marcu ubiegłego roku.  
 Ogólne rozmiary globalnej produkcji rolnej były w roku ubiegłym (głównie na skutek dotkliwej suszy) o 1,3% niższe, niż

w roku 1958. W roku bieżącym przewiduje się wzrost produkcji o 3,9%, jednak "występują trudności wykonania tego planu ze względu na skutki zeszłorocznej suszy".

● Pomnik ku czci pomordowanych naukowców lwowskich. — Komitet uczczenia pamięci lwowskich pracowników naukowych powziął decyzję o budowie we Wrocławiu pomnika ku czci zamordowanych przez hitlerowców w lipcu 1941 r. profesorów wyższych uczelni lwowskich. Pomnik stanie w okolicach Mostu Grunwaldzkiego. Zostanie odsłonięty w 20 rocznicę egzekucji t. j. w lipcu przyszłego roku.

● Najzimniejszy lipiec w Polsce. (FEC) — Radio Warszawa podaje, że od lat nie było w Polsce tak zimnego lipca, jak w roku bieżącym. W całym kraju temperatura waha się od plus 10 do około 15 stopni Celsjusza, a w górach wynosi 0 C. stopni. W Karnosznosach z 4 na 5 lipca spadł śnieg.

● Prezes Amerykańskiego Czarnego Krzyża w Polsce. — Na zaproszenie Polskiego Czarnego Krzyża przybył do Polski prezes Amerykańskiego Czarnego Krzyża — gen. Alfred M. Gruenther wraz z R. B. Ridderem. W czasie pobytu w Polsce delegacja zapozna się z działalnością PCK oraz zwiedziła Warszawę, Gdańsk i Kraków, jak też były hitlerowski obóz zagłady w Oswięcimiu.

● Czasopisma dla dzieci w Polsce. — (FEC) — Jednorazowy nakład czasopism dziecięcych w Polsce wynosi — według informacji warszawskiego "Głosu Nauczycielskiego" (nr. 25) około 2,6 miliona egzemplarzy. Nakłady tych pism kształtują się następująco: "Miś" — 450.000 egzemplarzy, "Świerszczyk" — 850.000 egz., "Plomyczek" — 520.000 egz., "Plomyk" — 230.000 egz., "Młody Technik" — 70.000 egz., "Świat Młodych" — 230.000 egzemplarzy.

Czasopisma dla dzieci — przypomina cytowany tygodnik — mają w Polsce bogatą tradycję. Pierwsze i najdawniejsze polskie pismo dziecięce zaczęło się ukazywać w 1824 roku ("Rozrywki dla dzieci"), drugie w 1850 roku ("Szkoła dla dzieci") i miały charakter uniwersalny.

Zabezpieczcie się na ZIME. — Składy

**CASAS PERNAMBUCANAS**

otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:  
 Praça Tiradentes, 562  
 Praça Zacarias, 600

Portão:  
 Av. Rep. Argentina 4011  
 S. José dos Pinhais  
 Antonina.



# KROTKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

## ROSLNICZY

### SADOWNICTWO

(II)

(Ciąg dalszy)

Widząc ogólny stan twych jabłoni i grusz w tym ogrodzie, przypatrz się teraz po kolei każdemu drzewu z osobna i pomyśl nad tem co ci podpada u niego robić, żeby dobrze wyglądało. I tak, jeżeli korona jego jest za gęsta, że można z jej gałęzi zrobić dwie i skutek tego jest nie przewiewna, to bez pardonu, wytnij umiejętnie te zbędne gałęzie, które są chore albo się krzyżują z drugimi lub psują wygląd korony, zbyt długie przykróć tak, żeby harmonizowały z całością korony. Zasada w obcinaniu jest, żeby jedna gałąź nie ociierała drugiej, nie przeszkadzała jej w ciągu roku w rozwoju. O tem powinien pamiętać każdy ogrodnik i mieć to na uwadze, że w ciągu roku korona się wypełnia liśćmi i owocem i jeżeli jeszcze przyjdą wiatry to połowa owocu będzie na ziemi, wskutek tarcia gałęzi o gałęzie. Nie żałować piły i noża, ale zrobić gruntowną operację i odnowić swój sad, jeżeli tego potrzeba. Nie ubolewać, że będzie go mniej, ale za to będzie większy, a nie robaczywy. W sadownictwie nie powinno się rozchodzić o ilość owocu, ale o jakość, żeby miał większą cenę na targu.

Jablonie i grusze, ponieważ się szeroko rozrastają z latami, należy sadzić przepiślowo od 6-ciu do 8-miu metrów, stosownie do gatunku drzew, bo jeżeli są za blisko siebie, to mają zamało przewiewu, słońca i wskutek tego łatwo obrastają najróżniejszymi paraszytami, mchem, grzybami i wszelkiego rodzaju pleśnią w której żerują mszyce i pluskwy. Nieraz tu i tam drzewa usychają bo także rak toczy. Wskutek braku słońca nie rozwijają się także nigdy dobrze owoce na drzewach, a przytem bardzo na tem

cierpi karzyna, która zazwyczaj sadzimy w ogrodzie między drzewami. Nie pozwól żeby były drzewa bardzo wysokie bo nie osiągniesz owocu — z braku drabiny.

Grusze, które zazwyczaj mają korony więcej stożkowate trzeba dobrze pilnować, żeby się nie zamieniły w istne wisiechy ponadto gęste, gałęzie na gałęzi ocierając się wzajemnie przy najmniejszym wietrze. Jabłoni i grusze, żeby dobrze rosły, należy sadzić na suchym terenie, a nigdy na mokrym i baniadach.

Bardzo szkodliwa dla jabłoni jest czerwona mszyca która w niektórych stronach prawie że zupełnie marnuje jablonie. Osadza się ona na gałązkach i na grubszych gałęziach w takich ilościach, że wyglądają te miejsca jakby były pobielone. Skoro się to zauważy to należy zaraz odciąć tę gałąźkę i spalić, a na grubszym pniu po gruntownym zniszczeniu wysmarować to miejsce wapnem a nie naftą, bo ta szkodzi drzewu. U niektórych gatunków jabłoni zdarza się, że przy samej ziemi u pnia wyrastają małe dziczki. Otóż te należy ostrożnie odciąć od pnia, żeby nieskaleczyć kory drzewa lub korzeni, bo można z tego powodu bardzo łatwo zniszczyć drzewo, jeżeli się to robi siekierą lub łopatą. Odcięte dziczki można gdzieś osobno posadzić a kiedy podrosną można je bardzo łatwo zaszczyć dobrym gatunkiem jabłoni przez oczkowanie albo przez łączenie.

U gruszy bardzo często zachodzi, że puszcza z pnia lub z grubszych gałęzi bardzo bujne, tak zwane pijawki. Kiedy się to zauważy należy je wyciąć, bo niepotrzebnie wysysają soki drzewa i psują jej koronę.

Z wiosną bezwzględnie należy zawsze wszystkie drzewa owocowe w koronie końce trochę przyciąć aby zanadto się nie rozrastały w szerz i były łatwiejsze do kultury i

obrobienia. Korę ich oskrobać, zniszczyć pod korą ukrywające się gdzieś niegdzie gniazda różnych szkodników drzew z których później wyłęgają się ich gąsienice i różne robactwo niszczące owoce. Żeby zaś lepiej i gruntowniejsze usunąć wszystkie te biedy dobrze jest, co roku na wiosnę wszystkie drzewa owocowe od ziemi aż do grubszych gałęzi obieleć wapnem, w ten sposób pozabija się najlepiej wszystkie szkodliwe zarazki drzew owocowych.

Zbiór owoców tak jak i zbioru gruszek, żeby były smaczne nie zrywa się przed czasem ani też dopiero wtedy kiedy już są zupełnie dojrzałe, ale w ten czas kiedy drzewa zaczynają się z nich żółcić. Zerwany owoc rozkłada się gdzieś w osobnym miejscu na jakiejś pościółce lub na słomie. Po tygodniu próbuje się czy już zmiękły i czy już ma swój charakterystyczny słod-

ki smak. Gdy tak, to można go spokojnie podać do stołu, lub też na sprzedarz. Owoc zerwany wprost z drzewa choć jest gatunkowo z najlepszych drzew jest zawsze cierpki i twardy i niema smaku.

Zakładając w swym ogrodzie sad, trzeba się postarać o ile możności o najlepsze gatunki drzew, które w naszym klimacie się dobrze trzymają a przede wszystkim dobrze owocują. Nie sadzić lada jakich dziczek i tak zwanych plonek nieszczypanych, których owoc jest niezdatny ani na kompot ani też na owoc suszony. Dobrą rzeczą jest także, żeby w porze zawiązku owoców drzewa skraplać siabem roztworem sinego kamienia, żeby przeschodził różnym muszkom, które składają jajka w zawiązujących się owocach i potem psują.

L. B.

## Kompost doskonały nawóz

Często słyszymy, że posiadacze ogródków narzekają na brak nawozów naturalnych. Tymczasem wiele czynników nawozowych, z których da się zrobić doskonały kompost, marnuje się. Zrozumiałe, czynność ta wymaga pewnej pracy, ale zato żadnych wydatków.

Do produkcji kompostów nadają się wszelkiego rodzaju odpadki pochodzenia roślinnego, czy zwierzęcego, które nie znajdują innego zastosowania w gospodarstwie. Są to młode chwasty, które nie mają jeszcze wykształconych nasion, liście drzew, odpadkowa słoma, plewy nie nadające się na paszę, zmiotki, łaty ziemniaczane łodygi rzepaku, "poskrzyпки" z podwórza i okólników, szlam z oczyszczanych rowów, śmieć, odpadki kuchenne, pomiot ptasi, popiół drzewny, odchody ludzkie itp.

Materiały odpadkowe kompostujemy w stosach, w których podlegają one rozkładowi. Stosy te zakładamy w miejscach ocienionych i zacisznych aby uchronić je przed suszącym działaniem słońca i wiatru. Długocząsy kompostowej jest dowolna i zależy tylko od ilości posiadanych odpadków. Szerokość powinna wynosić od 2 do 2½ m., wysokość zaś 1½ do 2 m. Na spód zakładanego stosu kompostowego układa się war-

stwę ziemi lub torfu grubości 20 cm. Następnie układamy kolejno warstwy materiału kompostowego 20 — 25 cm. wysokości każda, przekładając je takiej samej grubości warstwami ziemi. Gdy "przekładanie" osiągnie żadaną wysokość, całość okrywamy ziemią aby zabezpieczyć w ten sposób kompost przed wysychaniem.

Rozkład odpadków w stosie przebiega prawidłowo, jeżeli oprócz powietrza jest odpowiednia wilgotność kompostowanych materiałów.

W celu utrzymania wilgoci w miarę potrzeby zwilżamy stos co pewien czas wodą. Przesypywanie poszczególnych warstw kompostowych wapnem nawozowym w ilości nie większej jak 10 kg. wapniaka lub 5 kg wapna palonego na 1 m<sup>3</sup>. kompostu, przyspiesza rozkład odpadków. W szczególności wapno damy przy kompostowaniu łacin ziemniaczanych, łodyg rzepaku lub buraków nasiennych.

**CZYM WIĘCEJ** będzie nowych prenumeratorów, tym dłużej "LUD" utrzyma się po tej samej cenie i tym lepiej będzie mógł być redagowany. Więc zdobywaj jaknajwiększą liczbę nowych prenumeratorów, bo to leży tylko w Twoim interesie.

## Krótkie wiadomości gospodarcze

● Kury zwiększają swoją siłę, jeżeli do pożywienia dodaje się drobne kamyczki. Fakt ten udowodniono w laboratorium amerykańskim w Jowa.

● Każda krowa dojna powinna otrzymać codziennie 22 gramy soli na każde 450 kg. swej wagi. Inaczej mówiąc — jeden gram soli na każde 4,5 litra mleka.

● By zachować mięso od szybkiego zepsucia używa się w całej Brazylii znanego preparatu "Acrionise" wyrobionego przez Cyanamid Quimica do Brasil S.A.

● Mleko skondensowane jest już fabrykowane w 3-ch Stanach: Rio, Minas i São Paulo. W ciągu roku 1958 te trzy Stany wyprodukowały 19 tys. ton mleka.

● Świeży wygląd masła można utrzymać następującym sposobem: bierze się jedną łyżeczkę sody, miesza się ją w wodzie. Wodę tę wylewamy do naczynia z masłem, tak, by masło było zanurzone. Po krótkim czasie wylewamy wodę z sodą, zmywamy masło wodą świeżą i solimy je.

● Zasadzony tytoń jest rośliną, co bardzo wyciąga urodzajność ziemi. Jak wykazały doświadczenia z jednego hektara ziemi zasadzony tytoń zużywa 28 kg. fosforu oraz 58 kg. potasu.

● Podrosłe kurczaki powinny się odseparować — koguty od kurek — po 9 tygodniach od ich urodzenia. Ta separacja wpływa na ich szybszy wzrost.

● Brazylia posiadając 8 tys. km. wybrzeża jest w stanie wysłać wielką ilość raczków morskich (camarão) za granicę, tym bardziej, że na tego rodzaju eksport nie ma opłat celnych. Największym eksporterem raczków morskich jest Meksyk — 65 ton rocznie.

● Paulistański hodowca bydła w municypium S. Carlos od dłuższego czasu miesza dwie rasy bydła: Charoles (rasa francuska) z Zebu. Wyniki są bardzo zadawalające.

● Roślina karczoch (alcachofra) posiada wielkie własności lecznicze zwłaszcza przeciw cukrzycy oraz rozwojnieniu.

## KRONIKA SPORTOWA

★ Wykiki ligi kurytybskiej Guarani x Água Verde 1 x 0, Coritiba x Britania 5 x 1, Atlético x Irati 5 x 1, Palestra x Bloco 4 x 2, Caramuru x Rio Branco 1 x 0.

★ Piłkarska reprezentacja Hiszpanii rozegrała dwa spotkania w Ameryce Południowej, zwyciężając dwukrotnie reprezentację Chile w stosunku 4 x 0 i 4 x 1.

★ Najsilniejszym aletą świata jest Amerykanin Paul Anderson, który od 1965 roku posiada tytuł mistrza świata w podnoszeniu ciężarów. Jego rekord wynosi 512,5 kg. On sam waży 147 kg. mając zaledwie 25 lat.

★ Amerykanin Reshewsky prowadzi nadal w międzynarodowym turnieju szachowym odbywającym się w Buenos Aires.

★ Ponad 80 atletów będzie reprezentowało Brazylię na XVII Olimpiadzie w Rzymie. Prawie wszystkie konkurencje będą obsadzone.

★ Międzynarodowy turniej szpadzistów w Soest (NRF) zakończył się zwycięstwem polskich szermierzy, którzy zdobyli drużynowo Puchar Narodów przed Anglikami. Indywidualnie zwyciężył — Kaus (Węgry).

★ Międzynarodowy turniej zapaśniczy w Warszawie zakończył się z udziałem reprezentantów Izraela, NRD i Ukraińskiej SSR. W poszczególnych wagach zwyciężyli — musza-Hajduk, Polska; kogucia - Thorn, NRD; piorkowa - Macioch, Polska; lekka - Gondzik, Polska; półśrednia - Żuławnik, Polska; średnia - Metz, NRD; półciężka - Smoliński, Polska; ciężka — Pluta, Polska.

★ Ireneusz Paliński ustanowił nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkociężkiej. Uzyskał on w podręczniku 185,5 kg. Ponadto Paliński ustanowił w trójbójku nowy rekord Polski wynikiem 450,5 kg.

JAN KOCHANOWSKI

(1579)

PSALM VIII

## O SPRAWIEDLIWOŚCI BOŻEJ

W Tobie ja samym, Panie, człowiek smutny,  
Nadzieję kładę: Ty racz o mnie radzić!  
Nieprzyjacieli mój, jako lew okrutny,  
Szuka mej dusze, aby ją mógł zgładzić;  
Z jego paszczyki jeśli mię, mój Boże,  
Ty sam nie wyrwiesz, nikt mię nie wspomże.

Jeśli mię, Panie, słusznie oszacował  
Zły człowiek, a ma do mnie jaką winę;  
Jeśli mi przyjaźni nieszczyrnie zachował,  
A do złej chęci dał z siebie przyczynę;  
Niech nieprzyjacieli górę ma nade mną,  
Niech mię w proch zetrze i moję cześć ze mną!

Powstań, o Panie wieczny, w gniewie Twoim  
Przeciw złych ludzi niepobożnej radzie,  
A powstań z pomstą, jakąś prawem swoim  
Opisał! Oto lud w wielkiej gromadzie  
Wyroku Twego czeka, jeśli złemu,  
Czy upaśnie przed Twym sądem cnotliwemu.

Przeto, o Sędzia, Sędzia wiekuisty,  
Chciej na wysokiej sieć stolicy swojej,  
A jeśliś jest praw i przed Tobą czysty,  
Osądź mnie wedle niewinności mojej!  
Złego złośc zniszczy, a człowiek cnotliwy  
Jest w opiece Twej, Boże sprawiedliwy!

Boże, przed którym tałne być nie mogą  
Myśli człowiecze! W Twej stojąc obronie,  
Przed żadną nigdy nie uciekę trwoga.  
Bo szczerze serce w Twojej jest zasłonie,  
O sprawiedliwy Sędzia! Ty każdego  
Sprawnie oddzielasz wedla zasług jego.

Jeśli się człowiek zły nie pohamuje,  
Pan swój miecz ostrzy, Pan łuk nałożony  
Na rękę trzyma i strzały gotuje  
Śmiertelne: zapadł w zazdrość człowiek płony,  
Niesprawiedliwość nosi, kłam urodzi,  
Dół pod kim kopa, a sam weń ugodzi.

Sam się upęta w chytre sidle swoim,  
Nań się obalą wszystkie jego złości,  
A ja, podparty miłosierdziem Twoim,  
Próżeń i troski i niebezpieczności,  
Sad sprawiedliwy i Twe imię, Panie,  
Wyznawać będą, póki duszy stanie!

"TAJEMNICA SPOWIEDZI"

145

Komisarz policyjny, który otrzymał podobne zlecenie, cofnął się zaraz, usprawiedliwiając się grzecznie, a ksiądz Montmoulin mógł opuścić okręt w gronie przyjaciół.

Wszyscy udali się wraz nim pieszo na wzgórek "Notre Dame de la Garde", miejsce, słynące z łask, gdzie żeglarze marsylijscy zwykli dziękować Matce Najświętszej za szczęśliwie o dbytą podróż. Kapłan zawiesił przed obrazem kawałek swych kajdan, zabrany z Nowej Kaledonii na pamiątkę kaźni. Potem, pełni radości, udali się do Akwizgranu.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie sądowe. Na zaproszenie księdza arcybiskupa ksiądz Montmoulin musiał stanąć w arcybiskupim pałacu i przed sądem ukazał się w towarzystwie dostojnego arcybiskupa i licznego orszaku duchowieństwa. Wielka sala zapelniona była, o ile się dało, jeszcze więcej, aniżeli przed trzema laty. Przede wszystkim postarano się o to, aby znaleźli miejsce dawni parafianie księdza Montmoulin. Znajdowali się tam także burmistrz Grandjean, na którym zdarzenie to wywarło wielkie wrażenie i doktor Corbillard. Pierwszy uściśnął nawet rękę Zuzanny z prośbą o przebaczenie, co wzruszyło do łez starą pannę.

— Tak! tak! — mówił. — Mieliśmy wszyscy bielmo na oczach. Któż mógł przypuszczać, że Loser spowiadał się proboszczowi i że się kiedyś nawróci! Sam pan prokurator wolał wówczas uwierzyć raczej w to, że go diabeł przyniósł w powietrzu.

Dla matki i siostry księdza Montmoulin zachowano specjalne miejsce; obok nich siedzieli Karolek i Julka, w pobliżu państwo Le Noir. Piekarzowa nie mogła się powstrzymać od uczynienia mężowi uwagi, jak bardzo się mylił co do zakrystiana Losera i że, jak zawsze, ona miała słusność.

— Bogu dzięki — rzekł dobroduszny małżonek — że jak zawsze miałaś rację. Ale teraz, jeśli można, powstrzymaj na pół godziny twój język, gdyż wchodzi panowie z sądu. Potem cały wieczór będę cię słuchał cierpliwie.

Rozprawa nie trwała długo. Dla formy musiał ksiądz Montmoulin raz jeszcze zasiać na ławie oskarżonych. Potem przewodniczący otworzył posiedzenie krótką przemową, w której wspomniął o omylności ziemskiej sprawiedliwości i wyraził radość, że niesusznny wyrok, wydany niestety skutkiem fałszywych pozorów, dzisiaj choć w części może być naprawiony.

Wprowadzono teraz Losera, przeczytano jego samooskarżenie i przesłuchano go. Spokojnym głosem wyznał swoją zbrodnię i szczegółowo opisał, w jaki sposób wypowiedział się z niej przed księdzem Montmoulin.

Między słuchaczami powstało żywe poruszenie, gdyż winny tę własną scenę opisywał ze szczególnym naciskiem. Gdy skończył, przewodniczący zapytał, jakie powody skłoniły go do samooskarżenia.

Loser odrzekł:  
— Wyrzuty sumienia, a przede wszystkim bohaterska obowiązłość duchownego, który wolał być skazany niewinnie zamiast mnie, aniżeli choć trochę naruszyć obowiązek tajemnicy spowiedzi.

Teraz podniósł się prokurator i w krótkiej mowie wniósł o uwolnienie niewinnie zasądzonego kapłana, wyrażając żal, że się omylił przy pierwszych rozprawach i przez to przyczynił się do niesusznego wyroku.



## ROSJA SOWIECKA — A NIEPODLEGŁOŚĆ NARODÓW

Patrząc na glob ziemski na pierwszy rzut oka przedstawia nam się na nim fenomenalny obraz, a mianowicie, że prawie pół Europy i pół Azji — to Rosja Bolszewicka, to największe imperium na świecie, bo obszar jej powierzchni razem z Syberią wynosi 20 milionów i 865 tysięcy kilometrów kwadratowych. A na tym obszarze mieszka ponad 200 milionów ludzi najrozmaitszych narodów, przewyższają ją tylko Chiny i Indie. Wielkie jest to imperium rosyjskie, ale trzeba zaznaczyć, że jest to zelek złożony z różnych ras i różnych narodów podbitych mieczem i przemocą wtłoczonych w jej orbitę. Rosja, bowiem jako taka jest na tym obszarze tylko jądrem, centrum tego całego kolosa z 70 milionową rdzennie rosyjską ludnością, a reszta — to inne narody europejskie i azjatyckie, o różnej kulturze, które prawem podboju wpały w ręce tego niby kolonizatorskiego i najwięcej imperialistycznego państwa na świecie, pod szumnie brzmiącą nazwą: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dzisiejsza Rosja pod względem geograficznym i historycznym wykazuje, że jest otoczona wiekiem różnych ludów nie mających nic wspólnego z Rosjanami. Od zachodu otacza ją: Estonia, Łotwa, Litwa, Białoruś i Ukraina ciągnąca się dalej na południu aż pod Krym. Dalej okala ją Kaukaz w skład którego wchodzi państewka pozbawione swej wiekowej suwerenności jak: Georgia, Gruzja i Armenia, bo Rosja potrzebowała ich bogactw mineralnych a przede wszystkim ropy. Reszta tego ograniczenia od Azji jest bogaty Azerbejdżan, zamieszkały przez Kurdów, a na wschodzie — to ogromna Syberia. Otóż jak z tego widzimy, ta 70-milionowa Bolszewicka Rosja trzyma w swych rękach razem z mieszkańcami Syberii 130 milionów ludzi pozbawionych wolności, którzy prawie darmo pracują dla niej,

zwłaszcza więźniowie polityczni różnych narodowości. A ileż tam jeszcze naszych Rodaków bleduje, których wywieziono z Polski już po wojnie?

Mówi się dzisiaj wiele, a jeszcze więcej pisze się w prasie najrozmaitszych odcieni, że już nadszedł czas, żeby skończyć z koloniami na całym świecie. Sama Rosja krzyczy i domaga się od Zachodu niepodległości dla ludów w Afryce. Ale nie tylko w Afryce trzeba wolności dla różnych narodów — trzeba także wołać i domagać się stanowczo, by Związek Sowiecki również przywrócił wszystkim podbitym narodom całkowitą wolność i suwerenność, bo nikt dobrowolnie nie przyłączył się do carskiej Rosji, ani też nikt z nich nie prosił czerwonych "zbawców" by go przyjęli do raju bolszewickiego. Już czas najwyższy by skończyć z nowoczesnym niewolnictwem w Europie.

W imię czego i jakim prawem Chruszczew krzyczy na cały świat i rozdiera szaty, litując się nad negrami w Kongo belgijskim? Najpierw niech to samo zrobi ze swymi

republikami socjalistycznymi, które nie samowolnie ale siłą wtórcono do Związku.

Anglia już dawno emancypowała Australię, Kanadę i południową Afrykę, wycofała się także z Indii i Ceylonu, w ostatnim czasie z Nigerii, Ghany i Guiney. Za nią poszła Francja na dalekim wschodzie dając wolność Kambodży, Yemenu, Laos, Wietnamowi i Madagaskarowi. W Afryce dała wolność Tunisowi, Kongo francuskiemu i Środkowej Afryce, a sprawa Algieru z Sahara jest w toku. Holandia także wycofała się w wysp na Wschodzie, na Oceanie Spokojnym, a Belgia z Kongo. A teraz zabytajmy się Rosji co ona zrobiła wobec tak pięknego przykładu Zachodu? Absolutnie nic a nic. Wprost przeciwnie. W państwach satelickich, paraliżuje ich ruchy swym imperializmem w polityce, w gospodarce, i niemal we wszystkich poczynaniach narodowych jak to widziliśmy na Węgrzech, w Polsce, Rumunii i Czechosłowacji. Wszędzie Rosja robi to, co jej się żywnie podoba, bo ona trzyma wszystkich w swym ręku, jak to dobrze wyraża brazylijskie powiedzonko: "Tem a face e o queijo na mão".

Tak się dziś przedstawia ta bratnia współpraca Rosji z republikami socjalistycznymi i państwami "zaprzyjaźnionymi". — **Obserwator.**

## Uśmiechnij się...

### DOBRA ODPOWIEDZ

Nauczyciel: — Ażeby podzielić 8 jabłek między troje dzieci, co trzeba zrobić?

Uczeń: — Kompot, panie profesorze.

### PIES JEST LEPSZY

Na zapytanie jednego z gości, czy może do pokoju zabrać psa, pewien właściciel londyńskiego hotelu odpowiedział: — "Nie znam psa, któryby w łóżku palił papierosy, zabierał na pamiętkę popielniczki, czyścił ręcznikiem bułwiny, obejmował i całował po-

kójki, jak to robią niektórzy goście. Dlatego też może Pan spokojnie zabrać psa do pokoju. Będzie on u nas zawsze mile widziany".

### ŚMIERĆ ROZSTRZYGNIE

Przy łóżu chorego sprzecza-li się dwaj lekarze.

— To jest zaraza syberyjska — mówi jeden.  
A drugi:

— Zażość się, że to jest tyfus plamisty.

Na to pierwszy:  
— Sekcja wykaze, kto z nas ma słusność.

## RZECZY CIEKAWIE I PRAWDZIWE

### "SODOMA I GOMORA" DWUDZIESTEGO WIEKU

Sławny na cały świat misjonarz protestancki, ewangelista Billy Graham, powiedział w Chicago, w mowie do 1.100 pastorów i świeckich protestanckich działaczy religijnych, zebranych w hotelu Conrad Hilton, iż — miasto Chicago ma najgorszą dzisiaj reputację ze wszystkich wielkich miast świata. Graham, który przeprowadził misję swoje we wszystkich prawie częściach świata, a ostatnio wśród Murzynów w Afryce — twierdzi, że wszędzie spotkał się z jaknajgorszą opinią ludzi o mieście Chicago. Śmiało się, gdy opowiadał im, że Chicago jest miastem kościołów i kaplic...

### ROBOT POMYLIŁ SIĘ

Mówiący robot na poczcie w Detroit działał doskonale przez trzy lata, sprzedając znaczki pocztowe, wydając resztę pieniędzy i wymawiając słowa podziękowania. Pewnego dnia jednak popsuł się mechanizm i robot zaczął mówić sam w nocy. Technicy badali go na wszystkie strony, ale nie mogli znaleźć przyczyny tego wadliwego działania. Wobec tego wyłączano na noc prad. Ale robot zemścił się za to i podczas "urzędowania" w dzień mylił się przy wydawaniu pieniędzy.

Na skutek licznych reklamacji, dyrektor poczty nakazał w tych dniach usunąć robota.

### CHOROBY SERCA ZABIJAJĄ LUDZI

"The Chicago Heart Association" uważa, że choroby serca i naczyń krwionośnych są wrogiem nr. 1 ludzkości. Każdego roku choroby serca i naczyń krwionośnych powodują śmierć około 900.000 ludzi w USA.

Więcej niż połowa wypadków śmiertelnych z powodu chorób serca obejmuje ludzi 45 do 64 lat. Około 10 milionów Amerykanów cierpi na dolegliwości serca i naczyń krwionośnych.

Oficjalne dane federalnej służby zdrowia USA, podają, że w 1958 roku choroby serca były przyczyną śmierci 894.100 osób, rak — 252.320 osób; zapalenie płuc — 57.340; cukrzyca — 26.670; gruźlica — 12.070.

### ŻYCIE W ZIEMI

Grudka gleby — niby nic, a jednak cały świat tętniący życiem. W niektórych n. p. glebach leżnych znaleziono w jednym gramie suchej masy około 35 mln. bakterii i mikroskopowych grzybków.

Świat roślinny reprezentują również w niezwykle bogatej formie mikroskopijne sinice, zieleńce i okrzemki. Obok nich licznie występują również organizmy zwierzęce, zwłaszcza pierwotniaki. W jednym gramie suchej masy liczone nieraz od 50 tysięcy do 1 miliona i 500 tysięcy osobników.

### UŁOMNOŚĆ NIE ZAWSZE PRZESZKADZA

Fizyczna sprawność nie jest rzeczą niezbędną przy zrobieniu kariery wojskowej. Wielu wybitnych dowódców w historii byłoby uznanych przez komisję poborową za niezdolnych do służby wojskowej, między innymi Napoleon — z powodu wrzodu żołądka, Juliusz Cezar — z powodu epilepsji, admirał Nelson — z racji braku jednego oka i ręki, cesarz Wilhelm — z powodu uschniętej ręki, Wellington — z powodu niedowagi.

### GIBRALTAR — JAK DŁUGO BĘDZIE ISTNIAŁ?

Podobnie jak to się stało z wodospadem Niagary, gdzie kilkakrotnie już obsunęły się skały i naczyń krwionośnych powodują śmierć około 900.000 ludzi w USA. Więcej niż połowa wypadków śmiertelnych z powodu chorób serca obejmuje ludzi 45 do 64 lat. Około 10 milionów Amerykanów cierpi na dolegliwości serca i naczyń krwionośnych.

jątkiem jakiejś nadzwyczajnej katastrofy) zanim Gibraltar zniknie w głębinach morskich.

### KĄDZY MEŻCZYZNA MA SŁABOŚĆ DO DOBREGO JEDZENIA

W jednej rozgłośni w Chicago, projekt nadawania przez radio kursów gotowania dla kawalerów spotkał się z gorącym sprzeciwem redaktorki audycji dla kobiet. Oświadczyła ona, że jeśli mężczyzna chce dobrze jeść, powinien się ożenić. Ciągłe jest jeszcze za dużo samotnych kobiet pragnących dbać o kogoś, a każdy mężczyzna, który potrafi gotować staje się kandydatem na starego kawalera.

### CO UJAWNILI "VANGUARD I"

Jeden z poprzedników "Pioniera V" "Vanguard I" może w każdym razie dać pewne praktyczne wskazówki o czasie trwania tego "głosu przestworzy" najmniejszego z satelitów. Wystrzelony on został dwa lata temu dnia 17 marca 1958 roku, okrążył już ziemię przeszło 8.000 razy i daje bez przerwy sygnały.

Warto zaznaczyć, że chociaż inne satelity miały więcej sławy, to żaden nie może rywalizować z satelitą "Vanguard I", jeśli chodzi o jego trwałość i ilość przekazanych wiadomości naukowych. "Vanguard I" był np. pierwszym satelitą, który zamienił światło słoneczne na elektryczność dla uruchomienia aparatury nadawczych. Na podstawie jego wiadomości można było stwierdzić, że ziemia ma formę gruski, bardziej wypukłej na równiku, co prowadzi do zmiany naszych map. Ujawnił on również, że gęstość wyższej atmosfery zmienia się w zależności od okresowych wahań ilości słonecznego promieniowania. Dostarczył też danych o prądach elektrycznych, które przebiegają pole magnetyczne ziemi...

**LICZNE NAGRODY** oczekują na Ciebie, ale wzmianka za zdobycie jaknajwięcej nowych prenumeratorów. Do dzieła więc! Nie trać czasu i okazji!

Pan Meunier nie miał ze swej strony nic do nadmienia, wskazał tylko na bohaterski przykład chrześcijańskich cnót, jakich dowód dał jego klient. Przysięgli usunęli się na chwilę, a powrócivszy zaraz do sali, zawyrokowali: Niewinny.

Przewodniczący zniszczył uroczystie poprzedni wyrok i ogłosił, że kapłan jest wolny i w posiadaniu pełnych obywatelskich praw. I on krótko i w taktowny sposób uczcił ofiarę, którą kapłan tak bohatersko poniósł dla spełnienia swego obowiązku i żałował, że nie jest dane sędziom prawo przyznania doczesnego wynagrodzenia za niewinne skazanie. Jest to jedna z niedoskonałości ziemskich sądów. Takiego poświęcenia swojej wolności i czci, jakie ksiądz Montmoulin zniósł przez trzy lata, ludzka sprawiedliwość nigdy godnie wynagrodzić nie zdoła.

— Takie wypadki dowodzą właśnie, że ponad słabym i omylnym ludzkim sędzią znajdować się musi wszystko wiedzący, wszechmogący Sędzia i to najwyższe źródło wszelkiego prawa i sprawiedliwości wynagrodzi ci, czcigodny kapłanie, to, coś dla Niego wycierpiał — zakończył przewodniczący sądu.

Przemówienia pana Peultier były sławne, ale nigdy jeszcze nie brzmiały tak pięknie i porywająco. Sędziowie i słuchacze znajdowali się w prawdziwie uroczystym nastroju.

Przewodniczący podszedł do księdza Montmoulin i podał mu rękę, za nim uczynili to pozostali członkowie sądu.

Prokurator przy tej sposobności prosił kapłana o przebaczenie za to, że podczas pierwszej rozprawy traktował go tak szorstko; proboszcz udzielił go w bardzo uprzejmy sposób.

Następnie wśród owacji słuchaczy przewodniczący zaprowadził księdza Montmoulin do matki, która ze łzami w oczach uściskała swego Franciszka.

Arcybiskup, ksiądz regens i obecni duchowni otoczyli go też i składali mu serdeczne życzenia.

W prawdziwie triumfalnym pochodzie prowadzono kapłana wraz z matką i siostrą do arcybiskupiego pałacu, gdzie na uczcie, wydanej na cześć uwolnionego, arcybiskup zgromadził wszystkich jego przyjaciół.

Był tam też Karolek i Julka, państwo Le Noir, którzy w czasie deportacji księdza tak dzielnie zajęli się nieszczęśliwymi, nawet stara Zuzanna. Początkowo czuła się ona nieswojo w takim towarzystwie i na wszystkie strony kłaniała się i uśmiechała, pokrywając zmieszanie, wkrótce jednak odzyskała apetyt i pod koniec obiadu, zakosztowawszy słodkiego, muszkatołowego wina, stała się bardzo wymowna i nawet miała trochę w głowie z winy sąsiada, pana Le Noir. Ale jego małżonka zapobiegła złemu w samą porę i zabrawszy Zuzannę do domu, uśmierzyła jej podniecony nieco, świąteczny nastrój filiżanką mocnej, czarnej kawy.

Następnego dnia stanął Loser przed sądem.

Oczywiście werdykt przysięgłych musiał brzmieć, że winny, nie mogli mu nawet przyznać okoliczności łagodzących. Skazano go więc na śmierć. Ponieważ jednak ze względu na pełne skrucy samooskarżenie tak przysięgli, jak i sędziowie polecili go do ułaskawienia, a obydwatele Akwizgranu, z księdzem Montmoulin na czele, poparli to swą prośbą — przeto wyrok zamieniono na deportację.

Według swego życzenia, Loser spowiadał się raz jeszcze przed księdzem Montmoulin i przyjął z rąk jego Komunię świętą, po czym ze spokojem w sercu udał się do Nowej Kaledonii, gdzie dotąd może pokutować za swój krawaty czyn, który sprowadził na niewinnego proboszcza z Sainte Victoire tak smutne, a w następstwie tak podniosłe skutki.

Należy jeszcze, dodać, że ksiądz Montmoulin otrzymał znów dawne probostwo i to na swoje gorące prośby, gdyż ksiądz arcybiskup miał zamiar dać mu lepsze. To w wysokim stopniu pozyskało mu serca parafian, z których wielu zwątpiło o nim niegdyś w godzinie próby.

Burmistrz kazał na własny koszt odnowić i umebłować mieszkanie proboszcza i cele, przeznaczone dla matki. W ogóle na życzenie gminy, całemu klasztorowi nadano wyjątkowo jaśniejszy i weselszy, a przez przebudowę zakrytych usunięto zupełnie ponurą komórkę, z którą wiązało się krwawe wspomnienie.

Triumfalne bramy, ubrany w zieleń dom, w różnobarwne chorągiewki przybrane domy, wysłana kwiatami droga, bicie dzwonów i huk miedzianych, oto obraz przedstawiający się wracającemu proboszczowi. Burmistrz i ludność witali go z radością, a wszyscy wzruszeni byli głęboko.

W istocie szlachetne poświęcenie, z jakim ksiądz Montmoulin spełnił kapłański obowiązek, otworzyło oczy burmistrzowi, jak i wielu jego przyjaciół. Przedstawiło ono duchowieństwu i religię katolicką w innym świetle, aniżeli wrogie Kościołowi pisma, z których dotąd zwykli byli czerpać swoje wiadomości.

Przyjęcie to sprawiło naszemu kapłanowi radość, toteż stanawszy u ołtarza, całą duszą wtórował uroczystemu Te Deum. Większa jeszcze była jednak radość, kiedy dni następnych wielu z jego parafian, z burmistrzem i doktorem Corbillard na czele, którzy od dawna już zaniechali uczestniczenia w Sakramentach świętych, przybyli do spowiedzi. W następną zaś niedzielę, ku zbudowaniu całej gminy, przystąpili wszyscy do Stołu Pańskiego. Teraz ksiądz Montmoulin tym bardziej z całego serca wielbił i dzięki składał mądrości i dobroci Boskiej, której miłosiernym zarządzeniem z gorzkiego drzewa krzyża słodkie wyrastają owoce.

Matka i siostra proboszcza zamieszkały naturalnie u niego, a dni smutku i trudów skończyły się dla nich. Karol przyjął pierwszą Komunię świętą z rąk wuja i powrócił do szkoły apostołowskiej, gdzie przygotowuje się do pełnego poświęcenia zawodu misjonarza; Julka wyrasta na dobrze ułożoną i ładną dziewczynkę. Jednakże, ku zmartwieniu pocztowych sióstr z zakładu świętego Józefa, zdradza mało zakonnego powołania.

Według życzenia Losera pan Meunier oddał 12 tysięcy franków wraz z procentami Zgromadzeniu świętego Józefa, przez co można było dopełnić zamierzonego rozszerzenia szpitala, a pani Jardinier otrzymała także pewne odszkodowanie, które odjęło jej troskę o utrzymanie swoje i dzieci. Cóż jeszcze? Stara Zuzanna otrzymała u proboszcza łaskawy chleb, a państwo Le Noir parę razy do roku przybywają do Sainte Victoire i w przyjacielskim kółku przeżywają dawne wspomnienia.



## Adwokaci:

## DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

## DR. BOL. SLIWIANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496. Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9. CURITIBA - PARANÁ  
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

## DR. JAN GRABSKI i

## DR. C. J. GRABSKI

Rua Dr. Muricy, N.º 542 - 2.º andar - Sala 206 Edifício Pedro Demeterco CURITIBA - PARANÁ

## DR. LUCJAN KASPSZAK

Praca Osóbio, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU

## DR. PAWEŁ FILIPAK

Rua Cândido Lopes, 205, - 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA - PARANÁ

## DR. L. A. SOKOŁOWSKI

Praca 8 de Janeiro, 662 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS Sprawy cywilne i kryminalne - w Kurytybie i interiorze - rozmawia po polsku

## Lekarze:

## DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.  
Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej.  
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-2921 CURITIBA - PARANÁ



## DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.  
Kons.: Praca Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.  
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA - Telefon: 4-2644



## DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna.  
Kons.: Praca Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon: - 4-6380  
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

## Dentyści:

## DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

## Szpitale:

Oddział "Diagnóstico precoce", - Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO - CHIRURGIA CASA DE SAÚDE

## Dr. Moysés Paciornik

R. Lourenço Pinto, N.º 83 - Fone: 4-2222 - CURITIBA

## Casa de Saúde S. FRANCISCO

Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440  
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodiagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

## Mgr. A. POREMBIŃSKI

## Książki o Polskich Lasach

Kiedy jest mowa o Polsce to niemal każdy z naszych emigrantów w Brazylii wspomina z tęsknotą swój dawny dom, swoją ulicę, swoje miasto i las polski... Las staje się jakby jakimś symbolem dawnej Ojczyzny. I słusznie. Bo polskie sosny, brzozy, jodły, dęby i graby, polskie grzyby, sarny i zające są z jednej strony tak różne od flory i fauny amerykańskiej, a z drugiej tak silnie związane z naszymi dawnymi wakacjami i urlopami, dla niektórych z partyzantką z czasów wojny - że las polski jest dla Polaków tam urodzonych zawsze potężnym ładunkiem uczuciowym.

Dlatego z pewnością ciekawą książką dla tutejszej, polskiej emigracji będą dwie nowe publikacje krajowe:

1. "Słownik Encyklopedyczny dla Leśników, Drzewiarzy i Myśliwych", Warszawa, 1959 Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Praca zbiorowa pod naczelną redakcją prof. dr. Edwarda Wiecko (str. 539).

2. Wiesław Grochowski: "Skarby Leśnych Ostepów" - Warszawa 1959, P.W.R. i L. (str. 410).

Obie te książki dostarczają czytelnikowi dużej przyjemności. Przede wszystkim jednak podają one cały szereg niezmiernie doniosłych informacji i oświetlają problemy gospodarczych w skali nie tylko polskiej, ale i europejskiej i nawet światowej. Sposób podania ścisłych informacji naukowych jest zwiezisty, poprawny, a jednocześnie bardzo przystępny nawet dla zupełnego w tych sprawach laika.

Prof. Edward Wiecko, wybitny znawca leśnictwa, drzewiarstwa i ekonomii leśnej - obecny konsul generalny P. R. L. w Kanadzie, postawił sobie jeszcze w roku 1949 ambitny cel opracowania encyklopedii leśnej, zebrania i zdefiniowania wszelkich terminów używanych w gospodarce leśnej, w produkcji drewna i produktów pochodnych oraz w leśnictwie. Praca ta była nielata i ogromna. W pewnym sensie jest to praca pionierska, bo jedyną próbą dotychczasową w tym rodzaju była publikacja Wiktora Kozłowskiego z lat 1845 - 1847 p. t. "Słownik leśny, bartny, bursztyniarki i oryński". Natomiast prof. Wiecko przy pomocy powołanych do współpracy 164 wybitnych specjalistów, dokonał redakcji 14 tysięcy haseł, będących nie tylko definicjami, ale często i opisami produkcji, albo opisami biologicznymi. W ten sposób stworzył już nie słownik ale prawdziwą encyklopedię, informacyjną o całości produkcji, ekonomii i technicznej eksploatacji przemysłowej lasu. Zebrał wszystko, co było znane w przeszłości i dołączył najnowsze informacje z tego zakresu na aktualnym poziomie światowym. Jest to praca wielka i wartościowa. Będzie niewątpliwie niezbędną pomocą w rękach ucznia czy studenta szkół leśnych i drzewiarstkich oraz każdemu laikowi czytanie fachowych artykułów prasowych z tego zakresu.

Druga z nadesłanych mi

książek - "Skarby Leśnych Ostepów" - jest pracą o charakterze popularno-naukowym, przeznaczoną dla szerokiego mas i zaleconą przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szerokich mas i zaleconą przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół ogólnokształcących. Czyta się ją lekko - jak interesującą powieść o lesie i jego losach.

W treści rozdziałów znajdujemy jednak istotnie bardzo ciekawe wiadomości Naukowe choć zawsze podane w ten sam lekki, interesujący sposób. Książka jest właściwie historią różnych odkryć i wynalazków, związanych z produktami, wytwarzanymi przez las. I tak: w rozdziale "Zamknięte pory" spotykamy opis metody przetwarzania drewna w lignoston z którego wyrabia się nawet cichobieżne koła zębate, wytrzymałe - szybkość ruchu do 1.500 obrotów na minutę, wyrabia się łożyska, części do maszyn mylnych i włókienniczych itp. Rozdział "Skutki pewnego konkursu" zawiera szczegółowy opis wynalazenia celulozoidu, celitu, lakierów acetylocelulozowych, prespanu, fibry i innych. W rozdziale "Garnitur ze świerka" zapoznajemy się bez trudu ze schematem wytwarzania włókien naturalnych, sztucznych (np. lanital) i syntetycznych (nylon, perlonkapron, stylon i winylon). W rozdziale "Coś dla jarosza" napotykamy opisy skuczrania drewna, zamiany celulozy w glikozę, wytwarzania alkoholu drzewnego, chloroformu, lakieru, gliceryny.

Książka zawiera różne ciekawostki. Na stronie 191 czytamy o hitlerowskich gazogeneratorach, o tym, że 10 kg. drewna może zastąpić jako paliwo 4 litry benzyny, albo 2,5 litra oleju do silników Diesla. Na str. 197 czytamy, że w Polsce w ciągu ostatnich 40 lat zapas drewny zmniejszył się o połowę, że w ciągu 10 lat w Polsce

Ludowej wydano 740 milionów egzemplarzy książek, na co została zużyta taka ilość celulozy, jaka odpowiada rocznemu przyrostowi drzewostanów na obszarze 310 tysięcy hektarów.

Na str. 201 - autor rozprawia się z błędnym poglądem, że Polska jest krajem bogatym w lasy. Utarty ten pogląd został spowodowany eksportem drewna polskiego w okresie międzywojennym i powojennym. W rzeczywistości Polska jest krajem ubogim w lasy i powinna drewno importować. Jeśli podzielimy wszystkie lasy na całym świecie przez ilość wszystkich ludzi to otrzymana średnia będzie pięć razy większa, niż rezultat podzielenia lasów polskich przez ludność Polski. W Związku Radzieckim na jednego człowieka przypada 12 razy więcej lasu niż w Polsce; w Finlandii - 18 razy, w Ameryce Południowej - 25 razy więcej. "W rzeczywistości Polska jest krajem mniej niż średnio leśnym w Europie - konkluduje autor - a więcej niż średnio zaludnionym". Jedynie Anglia, Francja i Italia w Europie, a w skali światowej - Australia i Oceania mają średnio mniej lasów niż Polska.

Jednakże ten niedobór lasów w Polsce jest przez fachowców doceniany i robi się tam niemal wszystko, by z jednej strony prowadzić racjonalne zalesienie.

W sumie: - Warto obie omówione książki kupić i przeczytać.

Mgr. A. Porembiński.

## Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praca Tiradentes 530 Filie: Rua Riachuelo, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesora Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

## PACZKI PEKAO DO POLSKI Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.

Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.

CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały - KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i RZESZÓW - szybko wykonają Wasze zlecenia

Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Po informacje i katalogi zwracajcie się do:

Przedstawicielki PEKAO New York, P. HALINY BERGMAN, - São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 - Tel.: 52-87-29. - Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

## Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

## CZECHOSŁOWACJA HENRYK JASICEK O SWYCH WRAZIENIACH Z POLSKI

Polski poeta z Czechosłowacji Henryk Jasicek, po kilkutygodniowym pobycie w Polsce, publikuje obecnie na łamach ostrawskiego "Głosu Ludu" cykl artykułów na temat swych wrażeń z Polski. W pierwszym artykule pt. "Polskie morze, nasze morze, nasze morze" opisuje on swój pobyt w Szczecinie, o którym wyraża się z zachwytem, szczególnie podkreślając wspólny rozwój miasta i portu.

## NAJSTARSZY NAUCZYCIEL POLSKI NA ZAOLZIU

Franciszek Francus, najstarszy nauczyciel polski na czeskim Śląsku Cieszyńskim obchodził 90-lecie swych urodzin. Francus jest pedagogiem i społecznikiem, a także autorem kilku sztuk scenicznych. Za prace badawcze w dziedzinie pszczelarstwa otrzymał on tytuł członka honorowego Towarzystwa Pszczelarskiego w Pradze.

## NIEMCY ZACHODNIE ZGON ZASLUZONEGO DZIAŁACZA

Zmarł w wieku 65 lat Józef Pawlak, b. wiceprezes Związku Polaków w Niemczech i honorowy członek Związku Polaków "Zgoda" w Niemczech. Pawlak, z zawodu hutnik, przez 45 lat brał czynny udział w pracach organizacyjno-społecznych wśród Polaków w Westfalii i Nadrenii.

## ANGLIA

Artysta - malarz Stanisław Frenkiel jest wykładowcą sztuki w Wimbledon College w Londynie. Artysta urodził się w Krakowie w 1918 roku. Studia malarskie rozpoczął w Krakowie, potem studiował w Bejrucie i Londynie. Obrazy swe wystawiał w Londynie, Sheffield, Hamburgu i Monachium. Obecnie w Gallerii Grabowskiego w Londynie S. Frenkiel wystawił 21 nowych olejnych obrazów i 9 rysunków.

JAK NAJSKUTECZNIEJ WYSLAĆ POMOC DO POLSKI?

Przez Pekao.

JAK NAJWYGODNIEJ WYSLAĆ UPOMINEK DO POLSKI?

Przez Pekao.

JAK NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ WYSLAĆ LEKARSTWA DO POLSKI?

Przez Pekao.

ALBOWIEM TOWARY PEKAO SĄ JUŻ W POLSCE I SZEŚĆ ODDZIAŁÓW PEKAO STO DO DYSPOZYCJI ODBIORCÓW (WARSZAWA, - GDYNIA, - KRAKÓW, - SZCZECIN, - RZESZÓW I NOWY TARG).

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW OD UPOWAŻNIONYCH PRZEDSTAWICIELI LUB OD

PEKAO TRADING CORPORATION 25 BROAD STREET, NEW YORK 4, N. Y.

## Otica Curitiba

Jedyna specjalizowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27 Praca Zacarias, 92 (Filial) Rua 15 de Novembro, 139 Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

## ALBERTO NIGRO S. A.

IMPORTAÇÃO - COMERCIO - REPRESENTAÇÕES FUNDADA EM 1928

Specjalnością w Materiałach do Budowy Instalacje Hydrauliczne i Sanitarne. Przyrządy kompletne dla łazienek i kuchni. Umywalnie, zlewy, wanny "bids, vasos W.C.", Kafle, rury żelazne lane i galwanizowane. Skrzynie do wody, rury z cementu - "amianto", "Ladrilhos Ceramicos". Wybór w narzędziach, rury kamienne itp. Znani dostawcy materiałów dla budowli rządowych, kościołów i kolegiów, szpitali i uniwersytetów.

RUA DR. MURICY, N.º 419 - CAIXA POSTAL 480 CURITIBA - PARANÁ

## Casa 3 "B". HIPOLITA DOPIERALSKIEGO

Rua Riachuelo 308 - Curitiba - Paraná WIELKI WYBÓR: - Ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Po cenach fabrycznych - Atacado e varejo

## "A Vencedora" FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS &amp; CIA. LTDA.

Curitiba - Rua Cabral, 451 - Telefon: 4-6894 Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paraná. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mietowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. - Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

## A Modesta JANA GŁODZINSKIEGO

Rua José Bonifácio, 122 WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE. Rua Marechal Floriano 1773 - Fone: 4-2635 CURITIBA - PARANÁ

## FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stalych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

## Casa Hoffmann CURITIBA - PARANÁ

R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praca da Ordem)



# BRASIL EM 5 MINUTOS

## DISTRITO FEDERAL

★ Kubitschek chegará a Lisboa no dia 6. Brasília. — O gabinete do chanceler Horacio Lafer distribuiu nota, informando que o presidente Juscelino Kubitschek viajará para Portugal, chegando a Lisboa no dia 6 de agosto, "para uma curta permanência". O vice-presidente da República, por seu turno, irá ao mesmo período a Genebra, chefiando a delegação brasileira à Conferência Internacional do Trabalho.

## EST. DA GUANABARA

★ Nova linha internacional do Correio Aéreo. Rio — A partir de 25 de junho mais uma linha internacional permanente foi realizada pelo Correio Aéreo Nacional, ligando o Rio de Janeiro a Santiago do Chile, com escala em Buenos Aires, Argentina.

★ Computador eletrônico no próximo censo. Rio. — O sr. Antonio Vieira de Melo, diretor do Serviço Nacional de Recenseamento, informou que a computação de dados do próximo censo será feita com a utilização de um cérebro eletrônico, modelo Univac — 1.015, o qual será adquirido nos E.U.A. Explicou que o computador opera sob a direção de uma unidade de controle, e que sua utilização proporcionará tempo recorde para a apuração estatística dos dados codificados. Sua operação será realizada por um grupo de técnicos e engenheiros do IBGE, que fizeram estágio nos EUA com esse objetivo.

O computador servirá também para pesquisas científicas, de acordo com o convênio assinado com o Ministério da Educação, e para apuração de dados eleitorais pelo STE.

## SÃO PAULO

★ Desencadeada nova onda de aumento de preços na Capital. — Além dos serviços públicos, em poucos dias foram majorados os preços dos vários generos de primeira necessidade. Os grandes aumentos são anunciados e registrados, mas comerciantes inescrupulosos vêm elevando indiscriminadamente os preços de todas as mercadorias. Assim, além da alta sofrida pelo leite, carne, açúcar, média, leite em copos, sanduíches, refeições comerciais e outros registrados pela imprensa, certos comerciantes agem por conta própria e sem o conhecimento dos seus sindicatos de classe. Estão nesse caso, por exemplo, pão, as massas e muitos outros generos cujos preços subiram vertiginosamente. Os preços do leite variam de um estabelecimento para outro, havendo alguns que cobram até Cr\$ 28,00 o litro!

## Você Sabia...

- Que o Brasil ocupa 1,7% ou 1/60 da área do globo; 5,7% ou 1/17 aproximadamente do total das terras emersas e quase a metade, ou seja 47,3%, da América do Sul?
- Que a famosa torre inclinada de Pisa, na Itália, construída há 800 anos, devido a um fenômeno inexplicável, continua sempre inclinada. Sua inclinação total até hoje é de 4,30 metros.
- Os navios petroleiros dominam o tráfego em Suez numa proporção de 65% de todos os barcos que atravessam esse canal?
- Que apesar da influência dos partidos políticos nos Estados Unidos, milhares de cargos públicos são preenchidos mediante votação independente?
- Que em 29 de setembro de 1871, os monges de S. Bento haviam dado plena liberdade a todos os seus escravos no Brasil.

## PERNAMBUCO

★ 100.347 t de açúcar do Brasil para os EUA. Recife — O Departamento de Agricultura dos EUA atribuiu ao Brasil uma cota de importação de açúcar de 100.347 toneladas. Foi essa a maior cota estabelecida entre as 12 nações contempladas na redistribuição do volume reduzido da importação do açúcar cubano.

## PARANÁ

★ Conclusão da ponte Brasil-Paraguai. Curitiba — A imprensa paranaense relata que o Departamento Nacional de Estradas de Rodagem foi autorizado, em decreto assinado quinta-feira última pelo presidente da República, a reformar a operação de crédito com o Banco do Brasil, para atender a despesas orçadas em 250 milhões de cruzeiros, destinadas à conclusão da ponte internacional Brasil-Paraguai, no rio Paraná.

## MINAS GERAIS

★ Estudantes decidem: greve geral no dia 12 de agosto. Belo Horizonte, 21 — Na reunião plenária de hoje do 23.º Congresso Nacional dos Estudantes, deliberou-se realizar uma greve geral em todo o País, a partir do próximo dia 12 de agosto, caso não sejam afastados os diretores da Faculdade de Ciências Econômicas da UMG, da Escola de Agronomia de Pelotas (R. Grande do Sul), da Universidade Mackenzie de São Paulo e resolvido o caso da reitoria da Universidade da Bahia. Os estudantes fazem uma série de acusações aos diretores de todos esses estabelecimentos de ensino.

★ Debil mental depreudou uma igreja. Uberaba, 21 — Numa crise nervosa, a sra. Talmis Marques Borges, depreudou o altar-mor da Igreja da Adoração Perpetua, onde o Santíssimo Sacramento está permanentemente exposto. A enferma, que se encontrava de passagem por esta cidade, para ser internada num hospital de Ribeirão Preto, entrou na igreja às 9,30 e passou a andar às tontas, até que se dirigiu a uma escada, para alcançar o altar. Sem que qualquer pessoa tivesse tempo para evitar a depredação, atirou ao chão o ostensorio, as imagens e os candelabros, despedaçando-os.

## MATO GROSSO

★ Faleceu aos 115 anos. — Corumbá. — Faleceu nesta cidade a sra. Brigida Joaquim Anastacio, carioca de nascimento, mas aqui radicada há muitos anos. A falecida anciã deixa numerosos descendentes que vivem em várias regiões do Estado de Mato Grosso.

# Dinamização do Convênio Comercial com a Polônia

RIO — Há pouco tempo foi instalada, no Itamarati, a Comissão Mista Brasil-Polônia, constituída para dinamizar o recente acordo comercial, firmado pelos dois países.

A Comissão, prevista no próprio acordo, tem a seguinte composição: Seção Brasileira — presidente, embaixador Edmundo Barbosa da Silva; vice-presidente, conselheiro Jorge de Carvalho e Silva; membros — ministro João Batista Pinheiro, srs. Lázaro Baumann das Neves, Irlio Pessoa Herculano Borges da Fonseca, Francisco Manoel da Rocha Pombo Vera, Antonio Maurício da Rocha, Pedro Ravalache e Elisio de Oliveira Belchior.

A seção polonesa está representada pelo ministro da Polônia no Brasil e pelo conselheiro comercial da Embaixada, sr. Starzyński.

Presidindo o ato de instalação, o ministro Horacio Lafer disse que a Comissão Mista estudará a melhor forma de aplicação do acordo, no interesse dos dois países e acrescentou: "Não somos países competidores mas, sim complementares. Vejo uma grande área nas possibilidades de aumento de nosso intercâmbio. O aumento da pasta de nosso comércio, de 40 milhões de dólares para 70 milhões já representa um passo feliz nesse sentido. Tenho a certeza de que a Comissão, da qual fazem parte elementos escolhidos com tanta felicidade, estudará todos os meios ao seu alcance, para que um futuro acordo entre nossos dois países dobre o volume de nossas trocas comerciais, como o presente acordo, que quase dobrou o volume anterior".

## NAVIOS PARA O BRASIL

O ministro Chabasinski, respondendo ao ministro Horacio Lafer, afirmou que não é demais exaltar a iniciativa do chanceler brasileiro, em dar posse à comissão e fazendo uma série de comentários sobre o acordo firmado e intercâmbio entre os dois países.

"A Polónia vem demonstrando, nos últimos tempos, a sua capacidade de fornecer equipamentos e mercadorias para o desenvolvimento potencial da economia brasileira. Até a presente data, a Polónia já fez entrega de 10 navios a armadores brasileiros, forneceu quase 300 mil toneladas de trilhos para a Rede Ferroviária Federal, além de outros fornecimentos de igual importância.

De outra parte, a Polónia tem demonstrado também a sua capacidade para absorver os produtos importados do Brasil, principalmente café, que teve no ano passado o seu maior índice de importação, na história das relações comerciais entre a Polónia e o Brasil. Quando a Polónia desenvolveu as suas relações comerciais com o Brasil, desenvolveu também com outros países de igual estrutura político-econômica. O comércio, em qualquer sistema e em qualquer época, é um cálculo frio de vantagens recíprocas para ambos os parceiros. O novo acordo comercial, assinado entre a Polónia e o Brasil, no mês de março, graças à iniciativa de s. exa. e ao excelente trabalho do embaixador Barbosa da Silva e dos senhores membros da delegação brasileira, estabeleceu a mais ampla perspectiva de colaboração econômica entre os nossos países.

## USINA SIDERÚRGICA

Em virtude das conversações entre os membros da Missão Comercial Polonesa e dos representantes da Missão Brasileira, foram apresentadas várias propostas ao Brasil e, entre outras, foi feita a oferta de fornecimento de uma usina siderúrgica, com capacidade para 150 mil toneladas de aço por ano, e com financiamento a longo prazo.

Ainda decorrente dessas mesmas conversações, ficou estabelecido que há reais possibilidades para o fornecimento ao Brasil de usinas de alumínio e cobre, instalações para a indústria naval, de cimento, tratores, helicópteros, produtos químicos, laminados, malte e outras mercadorias.

Por outro lado, a Missão Comercial Polonesa declarou que são viáveis as possibilidades de aumento das compras de café, cacau, minério de ferro e manganês, algodão e certos produtos manufaturados. Como resultado das conversações anteriores à assinatura de acordo comercial entre os nossos dois países, o governo polonês baixou o preço do café brasileiro para o consumo interno, em 24%, o que, consequentemente, irá ampliar a importação dessa mercadoria do Brasil.

## Ditos e Pensamentos:

- ★ Nada melhor para a felicidade do que trocar as preocupações pelas ocupações. Adolfo Joarizti.
- ★ Quando o homem consegue dar um passo fora da mediocridade, está salvo. C. Wagner.
- ★ As inteligências consagradas ao mal são mil vezes mais perniciosas que a ignorância. Goethe.
- ★ Jamais a negligência e a timidez do rebanho serviram de escusa às fraquezas do pastor. Montalembert
- ★ Não há nada mais de apreciar do que o valor de cada dia.

# BRASIL, PAÍS SUBDESENVOLVIDO

É este um assunto dos mais interessantes, pois todos estarão com o importante ponto de vista de que "o nosso País, dado a sua extensão territorial, separado, entre si, por milhares de quilômetros, zonas de grande progresso e valor econômico, tem a sua frente os mais variados problemas aguardando soluções".

O que estamos precisando no Brasil é de trabalho, de luta para podermos sair desse marasmo de subdesenvolvimento, pois que na realidade, somos um País esquecido, apesar de todas as possibilidades de progresso.

Bastaria visitar São Joaquim, um Município ao Sul do Estado de Santa Catarina, não muito distante, para nos convenceremos desta verdade. Situado numa altitude de 1885 metros, é uma verdadeira Canaã brasileira, já de nosso conhecimento pessoal.

No caminho que leva a este recanto fascinante, es-

creveu um visitante aquelas paragens, encontrei-me, por acaso, num jardim de delícias no Paraíso terreal. Que dei-me extasiado sob a "árvore da ciência, do Bem e do Mal", que, num sonho caprichoso de fantasia, num poema de cores e perfumes, me oferecia como a Eva, gigantescas maçãs de 800 gramas. Encontrava-me no Paraíso da Maçã, saboreando enormes, lindíssimas, perfumadíssimas, gostosíssimas Rede Delicicus, encarnada, a rajada Delicicus, a amarela Inter-banana, a extraordinária Mama, de um verde-lho salpicado, a bem rubra Abundância.

Pêssegos "Rei Alberto", de 600 gramas. Dulcíssimos Peros-figos, ameixas de 180 gramas, encarnadas, azuis, roxas, brancas e pretas, dos mais requintados sabor e doçura. Na fazenda do sr. Laudelino Coral e do sr. João Remor, vi repolhos de 15 quilos, cultivados sem adubação alguma.

Na chácara do sr. João Inácio de Melo, prefeito municipal, há marmelos do Japão de quilo e trezentas gramas. E já foram colhidos de quilo e meio. Na do sr. José Silveira, na cidade, vi macieiras com mais de cinco mil frutos em cada pé. Em outros chácaras, colheram-se oito mil maçãs numa árvore só. Beterrabas de 5 quilos, Tomates de 750 gramas, batatinhas de 1 quilo, cenouras de 800 gramas, Abóboras de 30 quilos, Morangos de 22... As macieiras crescem exuberantes, carregadinhas de coloridas frutas como plantas silvestres, no meio do mato sem cultivo algum.

Maçã do inverno, conhecida por Pero de Maio, maçã doce, não cultivada e nem encaçada, produz cada pé, média de 500 frutas de 400 gramas.

São Joaquim é a terra dos pinheirais. Há pinheiros de 10 m. de circunferência, que seis homens mal conseguem

# O MUNDO EM 5 MINUTOS

## CUBA

● Causas dos conflitos entre os católicos e o governo de Castro. Havana — O conflito latente entre o governo revolucionário cubano e certos círculos católicos ocupa o primeiro plano do cenário político cubano. Os incidentes se multiplicaram nos últimos dias e o governo faz evidentes esforços para evitar uma crise cujas consequências poderiam ser incalculáveis.

Na realidade, os incidentes não foram, em si mesmos, graves, mas podem provocar uma certa ressonância. Os observadores assinalam que as autoridades eclesásticas e, em particular, o bispo auxiliar de Havana, formulam reservas sobre a aproximação de Cuba aos países socialistas e sobre a presença de homens de extrema esquerda em alguns postos importantes da vida nacional.

## CONGO

● Desemprego, fome e epidemias ameaçam agora Leopoldville. Leopoldville — A situação se apresenta grave em Leopoldville, onde, após as desordens dos últimos dias e o grande exodo dos europeus, o desemprego e a fome começam a ameaçar a população local. Poucas casas comerciais abrem suas portas e o comércio esteve praticamente paralisado. Os belgas, que administravam as indústrias e os bancos, abandonaram a cidade.

## VENEZUELA

● A Venezuela pede a expulsão da ditadura de Trujillo na OEA. Washington, — A Venezuela pediu a expulsão da República Dominicana da Organização dos Estados Americanos. O pedido foi feito na reunião do Conselho da OEA, convocada para considerar a proposta do Peru de realizar uma reunião consultiva de chanceleres americanos a fim de examinar o problema da intromissão extraterritorial no Hemisfério.

## ALEMANHA ORIENTAL

● As fugas em número. — Bonn. — Refugiaram-se em Berlim Ocidental e na Alemanha Ocidental, no primeiro semestre de 1960, um total de 88.500 alemães, segundo anunciou o Ministério dos Assuntos Alemães da República Federal.

## ARGENTINA

● Ex-peronista acusa Peron de ter feito um pacto com Castro. Buenos Aires — O dr. Oscar Albrieu, antigo ministro peronista do Interior, acusou em uma carta aberta o Partido Peronista de pactuar com Fidel Castro. Albrieu foi expulso do Partido na semana passada, por "atragoçar os ideais do movimento peronista". Em sua carta, Albrieu dá a entender que sua expulsão foi motivada pela tendência "pró-castrista" do movimen-

to peronista. "Como poderia eu adivinhar que vocês iriam declarar-se favoráveis a Fidel Castro, levando em conta os telegramas de adesão que nos fizeram assinar para o generalíssimo Trujillo?" escreveu Albrieu.

## GRÁ-BRETANHA

● Trágica morte de um dos "pioneiros" do radar. Londres — Um dos pioneiros do radar, o marechal-do-ar "sir" Edmundo Hart, faleceu electrocutado. O marechal ia dedicar seu fim de semana a trabalhar um pouco no jardim de sua casa, em Aston Rowan, Orfordshire, mas, ao ligar sua cortadora elétrica de grama, recebeu uma descarga mortal. "Sir" Edmundo morreu aos 61 anos. Começou seus trabalhos sobre radar em 1936, ao lado de "sir" Robert Watson, treinando os primeiros operadores da Grã-Bretanha. Em 1939, foi nomeado diretor do Conselho da Indústria de radio.

## ESTADOS UNIDOS

● Os EUA nunca cogitaram de intervir pela força em Cuba. Washington — Falando aos jornalistas, em longa entrevista coletiva, o secretário de Estado, Christian Herter, afirmou, entre outras coisas, que os Estados Unidos jamais cogitaram de levar a cabo uma intervenção militar em Cuba e que a União Soviética está prejudicando os esforços da ONU para restabelecer a paz no Congo, com suas ameaças de que enviaria tropas para aquela República.

## ITÁLIA

● Gronchi inicia as consultas para a solução da crise. Roma — O presidente Giovanni Gronchi recebeu Palmiro Togliatti e Umberto Terracini, líderes do Partido Comunista Italiano na Câmara e no Senado, iniciando com eles as conversações destinadas à indicação da personalidade que deverá formar o próximo governo. O chefe do Estado prosseguirá em suas consultas, recebendo, na seguinte ordem, os representantes social-democrata, liberal, neo-fascista, socialista e monárquico.

## ESPAÑA

● Detenções em massa de antifranquistas na Andaluzia. Madrid — Um porta-voz do governo informou da descoberta de uma "rede comunista" existente na província de Cordoba, descoberta que se tornou possível depois das múltiplas detenções efetuadas durante os últimos dias. O chefe desta rede, a "Frente de Resistência Antifranquista" seria um conhecido agitador auxiliado por um professor da localidade de Almodovar del Rio, onde teria sido encontrada uma emissora clandestina de radio.

## Rir é o melhor Remédio

### SAIU-SE BEM

Professora — Pedrinho, dê-me três provas de que a terra é redonda.  
Pedrinho — O livro de geografia diz que é; e senhora também diz e meu pai também.

### MAL COMPREENDIDO

Um velho manda raspar a barba branca, numa tentativa de remoeçar.  
— Então — pergunta ao barbeiro, depois de terminada a operação — ainda pareço velho?  
— Não senhor, agora parece uma velha.

### PROVOCOU SEM QUERER

Um comediografo vai hospedar-se num hotel e dirige-se ao hoteleiro:  
— Não há um tratamento especial para nós, gente do teatro, quanto as diárias?  
— Há, sim senhor. Pagam antecipadamente.